Nᴇʀ 50

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 26 Kwietnia v. s. 1829 Roku.

Królewstwo Polskie.

Warszawa dnia 28 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey.).

Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk odbędzie posiedzenie publiczne w następujący Czwartek, (w rocznicę swego ustanowienia) dnia 30 kwietnia 1829 roku. 1) Prezes Towarzystwa Julian Ursyn *Niemcewicz* zagai posiedzenie. 2) Professor Uniw. War. Krystyn *Lach Szyrma*, przymówi się w imieniu nowo obranych Członków. 3) Rektor Uniw. Warsz. X. Woyciech *Szweykowski*, przeczyta zasady pisowni Polskiey przez Deputacyą ułożone. 4) Ludwik *Osiński*, Prof. Uniw. Warsz. czytać będzie rozprawę o *i jy*, w teyże Deputacyi wypracowaną. 5) Kurator szkół Woiewódzkich, Kajetan *Kwiatkowski*, rozprawę o medalach Polskich. 6) Radca Stanu *Koźmian*, wyjątki z Ziemiaństwa Polskiego. Mieysce posiedzenia w domu Towarzystwa, przy Krakowskiém Przedmieściu. Zacznie się posiedzenie o godzinie w pół do jedynastey.

(z Kuryera Warszawskiego).

Pułkownik *Read* Dowódca Pułku *Owidiopolskiego*, Fligiel Adjutant J. C. Mości, przybył do *Warszawy*.

Szkoła szczególna Leśnictwa, staraniem Hrabi *Platera*, Radcy Stanu Dyrektora Ilnego lasów Rządowych, przed 11stą laty w tuteyszey stolicy założona, znamienitym pieczołowitości swojey cieszy się już owocem. Albowiem podług świeżo wyszłego numeru 1 tomu, 6go *Sylwana*, korpus urzędników leśnych, z 475 głów złożony, mieści teraz w gronie swojem 3 Assesorów nadleśnych, 3 Nadleśnych, 2 Kommisarzy Leśnych, 6 Nadleśniczych, 4 Adjunktów klassy 1, 6 Sekretarzów, 21 Podleśnych, 1 Pisarz i 4 Adjunktów klassy II, czyli ogółem 50, a zatém blisko 10tą część takich osób, które szkołę leśną Warszawską przebyły i w niey właściwe powołaniu swemu czerpały usposobienie. Tenże numer *Sylwana* daje opisanie krajowego Dębu olbrzymiey wielkości. *Dąb* ten we wsi *Bartkowie*, w Województwie Sandomirskiem, niedaleko osady urzędu Leśnego *Samsonów*, dotąd w całey sile wegetacyi stojący, początkiem swym sięga świetney w dziejach naszych epoki, to jest czasów *Bolesława Chrobrego*, ma bowiem przeszło 800 lat wieku. Pień onego w wierzchołku rozgałęziony, ma wysokości 32 stop, w grubym dolnym końcu 27 i pół stopy obwodu, w górnym zaś cieńszym końcu 16 stóp obwodu. Okrywa go 15 głównych znaczney grubości i długości, a 16 pobocznych gałęzi. Miąższość z szczegółowych rozmiarów obrachowana, tak pnia jak gałęzi wynosi razem przeszło 2861 stop kubicznych. Kolos ten żyjący, który przetrwał tyle zmiennych kraju naszego kolei, godzien jest ze wszech miar uwagi zwiedzających tameczne okolice podróżnych. *Xiąże Namiestnik Królewski* spoczywał pod nim roku 1818, w czasie odbytey do kopalni krajowych podróży.

Prócz innych *Numizmatów*, zbiór dobrze dochowanych dukatów 5ciu po sobie następujących Królów Polskich to jest: *Władysława IV, Jana Kazimierza*, *Michała Korybuta*, *Jana Sobieskiego i Augusta II*, znayduje się do nabycia w *sklepie ubogich*.

Wyszło świeżo z druku Dziełko pod tytułem: *Książeczka dla moich dzieci dana im na pamiątkę, czyli zbiór nowych powieści, anegdot prawdziwych, rozmów, bajeczek i różnych wierszyków z przydatkiem Komedyyki dla dzieci.*

Francya.

Paryż dnia 14 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey).

Onegday, jako w 15stą rocznicę pierwszego powrotu *Burbonów* do tuteyszey stolicy, przyymował Król Jmć powinszowania wszystkich wyższych władz woyskowych i cywilnych, tudzież Deputacyi Izby Parów i Izby Deputowanych. Tegoż dnia odprawiła się Rada gabinetowa pod przewodnictwem Monarchy, który potém mianował 1 Xiążęcia, 6 Margrabiów, 27 Hrabiów (między któremi są *St. Chamans* i *Castellane*), 5 Vice-Hrabiów, (a między temi *Villeneuve* i *Jumilhac*), 10 Baronów i 4 innych szlachciców, między któremi jest *Cadudal*, ogółem 55 osób, Szambelanami Dworu swego.

Za kilka dni spodziewamy się przybycia Admirała *de Rigny* do tuteyszey stolicy.

Na posiedzeniu Akademii umiejętności d. 6 b. m., Doktor *Treviso* czytał rozprawę, w którey usiłuje dowieść, iż tak we Francyi, jako też we Włoszech umiera bardzo wiele nowonarodzonych dzieci, z przyczyny, iż podczas zimnego powietrza noszą je do chrztu do Kościoła. Wspomniony Doktor radzi inaczey urządzić ten obrzęd religiyny, albo odłożyć go do łagodnieyszey pory roku.

Ajenci Brezyliyscy i Portugalscy we Francyi starają się wszelkiemi sposobami skłonić do poparcia oświadczenia Cesarza *Don Pedro* względem praw Królowey *Maryi da Gloria* do tronu Portugalskiego. Bydź może, iż Ministeryum nasze, oświadczy się wyraźniey względem *Don Miguela*

— *Dnia 15* —

Podług statystyki Izby Deputowanych, umieszczoney w jedney z tuteyszych Dzienników, Izba ta liczy 1 Xiążęcia, 25 Margrabiów, 68 Hrabiów, 23 Vice Hrabiów, 51 Baronów i 9 kawalerów orderowych.

Gazeta Francyi wyrachowała, iż gdyby Izba przyjęła oba cofnione teraz przez Ministrów projekta do prawa, Deputowany, któryby razem był członkiem rozmaitych zgromadzeń wyborczych, miałby w całym roku tylko 3 dni czasu na zajęcie się prywatnemi swojemi interessami.

Wydany tu niedawno *Rocznik Królewski* obeymuje pod tytułem: *Portugalia*, co następuje: „*Marya II.* urodzona dnia 4 kwietnia 1819, córka *Don Pedro*, Cesarza Brezyliyskiego, Królowa Portugalii i Algarbii przez abdykacyą jey oyca nastąpioną d. 2 maja 1826, zaręczona w *Wiedniu* dnia 29 października 1826 z *Don Miguelem*, urodzonym dnia 19 października 1802, stryjem swoim, Infantem Portugalskim, Namiestnikiem i Rejentem Królestw Portugalii i Algarbii, przez postanowienie Cesarza Brezyliyskiego z d. 3 lipca 1827."

List prywatny z *Tangeru* pod d. 20 marca wyraża: „*Sidi Hadschi Taleb Ben Gelun*, pierwszy minister Cesarza Marokańskiego, przybył tu przed kilku dniami z zleceniem, aby imieniem

swego Monarchy dał Konsulowi Szwedzkiemu w podarunku dla Króla jego, konia Arabskiego, lwicę i klacz z zrzebięciem. Przywiózł także dla Króla Duńskiego dwa konie i lwicę, a dla władcy Portugalii, dwa lwy. Cesarz Marokański uwolnił zabranych w niewolą Austryjaków. Rząd Neapolitański nie może się pogodzić z wspomnionym Cesarzem, który żąda od niego pieniędzy, a ten ich dać nie chce."

Jeden z tuteyszych dzienników donosi z *Tulonu* pod dniem 8 kwietnia, iż okręty liniowe *Miasto Marsylia*, *Conquerant* i *Trident*, mają bydź rozbrojone, a tylko okręt *Wrocław* pozostanie pod rozporządzeniem Hrabiego *Guilleminot*. Vice-Admirał *de Rigny* odbywa jeszcze kwarantannę w *Tulonie*; jest zdrów i przyymuje liczne odwiedziny.

Anglia.

Londyn dnia 13 kwietnia.
(z Gazety Warszawskiey).

Czytamy w dzisieyszey gazecie *Standart*: „Dziś podobno pismo nasze wychodzi w ostatnim dniu konstytucyi angielskiey." Na to odpowiada gazeta *Morning Chronicle* w sposobie ironicznym: „Dziś więc był ostatni dzień konstytucyi angielskiey. Xiążę *Wellington* zniszczył ją zupełnie, pomimo oporu całego Kościoła, a nawet protestanckich mieszkańców *Londynu* i *Westminsteru*, którzy prawie dwie całe karety napełniali, gdy przed kilku dniami obecnością swoją wprawili kucharzy królewskich w *Windsor* w zadumienie. Ileż to gorliwości i czynności, godnych lepszey sprawy, naprózno strwoniono! Co się tycze Xiążęcia *Wellingtona*, względem zasług jego w tey okoliczności nabytych, zgadzamy się z wyrokiem tych wszystkich, których zdanie coś znaczy."

Według odebranych tu doniesień z *Neapolu* pod dniem 27 marca, Pan *Stratford Canning* miał ztamtąd popłynąć do *Londynu*, zaraz po przybyciu Pana *Roberta Gordon*, dotychczasowego posła naszego w *Rio Janeiro*, który w mieysce jego został mianowany nadzwyczaynym posłem naszym przy Porcie Ottomańskiey.

Kilku oficerów angielskich biorących połowę płacy, przyjęło służbę woyskową, częścią u Sułtana tureckiego, częścią u Vice Króla egipskiego.

Dnia 8 b. m. dano w ratuszu tuteyszym wielki obiad dla Pana *Peel*, który przy tey sposobności wśród oznaków radości licznego i znakomitego zgromadzenia, otrzymał prawo obywatelstwa miasta *Londynu* z rąk Lorda Majora.

Niedaleko *Cantebury* urwał się ogromny kawał skały przy brzegu, i wpadł w morze. Na rozpadlinie znaleziono między innemi kawałek złota w glinie, które przedano za 40 funtów szterlingów (1,600 zł. pol.)

Pan *Buckinham* czytał dnia 11 b. m. na zgromadzeniu kupców, oraz właścicieli i kapitanów okrętów, rozprawę o szkodliwości monopolium kompanii Wschodnio-Indyyskiey.

— *Dnia 14* —

Dziś po południu rozeszła się znowu w giełdzie tuteyszey pogłoska, iż rząd zamyśla wysłać woysko, które według gazety *Morning Chronicle*, ma wynosić 20 do 25 tysięcy ludzi, i bydź przeznaczoném do Morei, aby tam tworzyło korpus obserwacyyny. Inni twierdzą, iż woysko to uda się do wysp Jońskich, celem obserwacyi. Chciano (dodaje rzeczona gazeta) nadać większą ważność tym doniesieniom; pochodzą bowiem od osób, które według domysłu, wiedzą o tém przez związki swoje z rządem i ministrami. Lecz wieści te nie znalazły powszechney wiary, co się okazuje ztąd, iż, przy zamknięciu giełdy, nie zaszła odmiana w cenie papierów skarbowych.

Xiążę *Wellington* kupił niedawno majętność za 250,000 fun. szterl. (10 milionów zł. pol.)

Na początku bieżącego miesiąca tłumy robotników z fabryk w *Manchester*, porzuciwszy robotę, snuły się po ulicach i groziły zamieszaniem spokoyności.

Kongres Zjednoczonych Stanów północney Ameryki ukończył dnia 3 marca posiedzenie swoje. Niedaleko *Nowego Orleanu* miało się zbuntować kilka tysięcy niewolników.

— *Dnia 15* —

Król Jmć ma przybydź dnia 29 b. m. z zamku windsorskiego do tuteyszey stolicy. Dzień 23 b. m., kiedy nowe prawa względem katolików wezmą swóy skutek, jest rocznicą urodzin monarchy.

W wydziale spraw zagranicznych odebrano dziś listy od Lorda *Stuart*, posła naszego w *Paryżu*.

Margrabia *Barbacena* naradzał się w tych dniach kilkokrotnie z margrabią *Palmella*, posłem brezyliyskim i hrabią *Aberdeen*.

Donoszą z *Nottingham*, iż tam czekano na wiadomość o zatwierdzeniu przez monarchę bilu względem nadania swobód katolikom, aby z tego powodu dano wielką ucztę.

Fregata brezyliyska *Izobella*, która dnia 6 b. m. zawinęła do *Falmouth*, przywiozła listy z *Rio Janeiro* pod dniem 11 lutego. Na tey fregacie znayduje się oraz hrabia *Macao*, który ma mieć pełnomocnictwo do ułatwienia zatargów między *Don Pedrem* i *Don Miguelem*. Gazeta *Goniec* wnosi ztąd, iż zamysł wysłania wyprawy przeciw Portugalii został zaniechany.

Listy z *Bogoty* pod dniem 14 stycznia donoszą, iż powstańcy w połudnowey Kolumbii znacznie porażeni, za zbliżeniem się woyska rządowego ustąpili z miasta *Popayan*, gdzie dawnieyszy dowódca, jenerał *Cordova*, objął znowu swoje urzędowanie.

Parlament.

Izba niższa. Dnia 13 b. m. wezwano izbę, aby wybrała deputacyą, którąby się udała do sali posiedzeń izby wyższey, i tam była obecną, jak kommissya przeczyta królewskie zatwierdzenie przyjętych w obu izbach bilów. Gdy mówca izby na czele innych członków wrócił ztamtąd, i doniosł, że, między innemi bilami, Monarcha zatwierdził także bile względem nadania swobód katolikom i ograniczenia wyborów w Irlandyi, cała izba okazała naywiększą radość. Przeczytano potém drugi raz bil względem lepszego urządzenia policyi w Hrabstwie *Chester*.

Hiszpania.

Madryt dnia 2 kwietnia.
(z Gazety Warszawskiey).

Wiadomości o trzęsieniu ziemi sprawiły tu wielką trwogę. Trudno jednak pojąć, dla czego rząd stara się ukryć całą okropność tego nieszczęścia, które prędzey czy później wiadome bydź musi.

Wszystkie listy z *Orihuela* donoszą o otworzeniu się kilku Wulkanów, które w znaczney ilości wyrzucają kamienie i żywiczne istoty, wydające odrażający zapach. Liczba ludzi pozbawionych życia jest znaczna; atoli znacznieysza jeszcze pokaleczonych. Wiele uszkodzonych budowli potrzeba będzie prędko zburzyć, dla zapobieżenia większemu nieszczęściu; zniewolenie jednak mieszkańców, do opuszczenia rodzinnych schronień, nie będzie tak łatwe.

Dnia 31 z. m. w nocy, o godzinie 2, dało się tu czuć nowe trzęsienie ziemi, które, chociaż nie było mocne, wszakże bardzo zatrwożyło mieszkańców. Przyłączyły się oraz dżdżyste słoty, ustawne zmiany temperatury, i okoliczność, że od 3ch miesięcy ciągle prawie pada śnieg i grad; spełniłaby się miara nieszczęść, gdyby w południowych prowincyach tworzyć się miał nowy Wulkan.

Na domiar nieszczęść rozszerzyła się dziś pogłoska, iż rząd otrzymał smutną wiadomość: *jakoby wały morskie cały Kadyx pochłonęły*. Niektórzy ludzie twierdzą, że to rzeczywiście się stało, jakkolwiek zdarzenie to zdaje się bydź niepodobne do prawdy, i że w pałacu krolewskim naygłębszy smutek panuje.

— *Dnia 3* —

Niedaleko *San Filipe* otworzyła się góra wielki ogień wybuchnął. *Campo de Selinas* został

okryte znaczną massą lawy. W mieyscu, gdzie było miasto *Almoradi*, utworzył się także mały wulkan, który wyrzuca kamienie podobne zupełnie do kamieni z *Wezuwiusza*. W *Busot* zniknęły źródła mineralne, a pokazały się znowu w inném mieyscu o dwie mile od tego miasta.

Donoszą z *Korunny* pod dniem 22 marca, iż korsarz hiszpański, (kapitan i maytkowie są anglikami) wziął płynącą z Anglii korwetę, należącą do rzeczypospolitey guatimalskiey w Ameryce, i takową, jako zdobycz, przyprowadził do *Korunny*. Korweta miała bogaty ładunek, jey kapitan posiada stopień porucznika okrętowego, w służbie morskiey hiszpańskiey.

Wieść o zalaniu *Kadyxu* przez bałwany morskie, nie potwierdza się.

Orihuela, dnia 31 marca.

Już w części doniesiono o okropném trzęsieniu ziemi, które tyle okolic Hiszpanii zniszczyło. Były to wszakże doniesienia w pierwszym strachu pisane i niedokładne, a następujące szczegóły wzięte są z urzędowych rapportów:

Orihuela. Wieża kościoła ś. *Tróycy*, zupełnie zniszczona, sam kościoł, oraz dwa inne porysowały się. Siedmiu ludzi utraciło życie, cztery osoby pokaleczone.

Guardamar. 537 domów, kościoł, warownia ze zbrojownią, szczątki murów i zamku, dwa piece publiczne, 4 młyny, dwa magazyny i t. d. leżą w gruzach. Most rozerwany. Utraciło życie 7 osób, i 25 sztuk bydła.

Rafal. Całe miasto z kościołem zniszczone; kilka pozostałych domów porozpadało się; jeden człowiek utracił życie.

Dayamuba. Całe miasto z kościołem leży w gruzach, a z nich wydobyto zwłoki 8 osób.

Puebla de Recamora. Całe miasto i okoliczne folwarki zniszczone; wszelako nikt z ludzi nie utracił życia.

Vigastro. Miasto i Kościoł zburzone, a pozostałe domy porysowały się.

Gransa. Wieża zawaliła się, kościoł potrzebuje znaczney naprawy; wiele domów mocno uszkodzonych.

Formentera. Całe miasto i domy w pobliskich okolicach zupełnie rozwalone, 8 osób utraciło życie, a 3 ciężko pokaleczone.

Dolores. Tylko jeden dom zamienił się w gruzy, wszystkie inne popękały.

San Fulgenico. Kościoł i wiele domów rozwaliły się.

Benejuzar. Całe miasto z folwarkami i domami pobliskiemi leży w gruzach, które zagrzebały znaczną część mieszkańców.

San Felipe Neri. Z kilku domów zostały rozwaliny; Kościoł nie będzie zdatny do odbywania w nim nabożeństwa. W obwodzie pokazało się 145 otworów, z których wybucha woda i różnobarwny piasek; rośliny, które ta woda zwilży, schną natychmiast.

Almoradi. Całe miasto z kościołem, klasztorem, folwarkami i domami pobliskiemi zamieniło się w zwaliska. Most na rzece rozpękł. Dotąd wydobyto z pod gruzów zwłoki 180 osób. 130 osób jest pokaleczonych. Bydła zginęło 250 sztuk.

Rojales. Kościoł i wiele domów zniszczone; wieża rozpadła się w czterech mieyscach. 21 osób utraciło życie, 10 jest śmiertelnie pokaleczonych. Pobliskie folwarki i domy zburzone. W wielu otworach wyrzuca ziemia piasek niebieskawy, wydający zapach zaraźliwy i palący wszystko, na co tylko pada.

Benijofar. Całe miasto zniszczone, a pozostałe gdzieniegdzie domy porozpadały się.

La Matta i *Torrevieja.* Obadwa miasta leżą w gruzach; ani jeden dom nie ocalał. Mnóstwo mieszkańców utraciło życie; dnia 28 marca wydobyto już 57 zwłok.

Algorfa. Wszystkie domy leżą w gruzach.

Portugalia.

Lizbona dnia 5 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey).

Na domiar panującey tu nędzy, musiemy walczyć z wichrami, burzami i ciągłemi ulewami. Okolice miasta przedstawiają okropny obraz; od *Abrantes* aż do *Lizbony* wszystkie włości wodą zalane, całe zbiory spłynęły, rola nawet zamulona i zepsuta; naystarsi ludzie nie pamiętają podobnego widowiska nieszczęścia i nędzy. Do wysp mają odeyść dwie wyprawy. Pierwsza składa się z 550 ludzi na fregacie 44rodziałowey *Princese Reale*, i czterech pomnieyszych statków. Druga z 2000 woyska złożona wyprawa, na okręcie *Don Juan VI*, ma mieć 75 dział i 8 mnieyszych statków. Zbywa jednak na maytkach i pomiędzy woyskiem panują choroby. Jeszcze żadna z tych wypraw nie wyszła na morze. W połowie marca widziano około *Terceiry* 4 wielkie okręty, jak się domyślają z dywizyą jenerała *Saldanha*; nieco wprzód wylądowało tam 2000 Portugalskich wychodców.

Prussy.

Królewiec dnia 16 kwietnia.

Utworzyło się tu towarzystwo dla wsparcia uboższych mieszkańców, których powódź do nędzy przywiodła. Woda opada. Zrządzona szkoda jest wielka; w magazynie soli rachują szkodę na 50,000 talarów. Dnia 14 b. m. obalił się w mieście komin, osłabiony przez wodę, i zabił kobietę. (z *Gaz. War.*).

Szwecya.

Sztokolm dnia 5 kwietnia.

Wiadomo, iż Stany na ostatnim Seymie wynurzyły życzenie, aby niezwłócznie odprawiła się koronacya Królowey naszey. Słychać, iż życzenie to spełni się w następnym miesiącu maju, po uroczystém pochowaniu zwłok zmarłey Xiężniczki *Zofii Albertyny*. (z *Gaz. War.*).

Włochy.

Rzym dnia 2 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Z liczby 58 kardynałów, 50 było w *Conclave*; brakowało tylko obudwu Hiszpańskich, Patryarchy Lizbońskiego, Węgierskiego Arcy-Xięcia *Rudolfa*, Kardynała Arcy-Biskupa Turyńskiego, tudzież dwóch Kardynałów Rzymskich *Brancadoro* Biskupa z *Termo* niewiadomego, i *Cesari* Arcy-Biskupa w *Jen* złożonego chorobą. Ponieważ zupełne dwie trzecie części głosów dopiero czynią prawym wybór, przeto potrzeba było 34 głosów. Zapewniają, iż Kardynał *Gregorio* miał, dnia 30 marca jeszcze 30 głosów.

Jeżeli damy wiarę biegającym tu o szczegółach wyboru pogłoskom, tedy Kardynał *Albani*, miał naywiększy wpływ na wybor.

Oyciec ś. wprowadził się d. 1 kwietnia do Kwirynału, gdzie, nie w Watykanie (jak poprzednik), na przyszłość stale będzie mieszkał. Herb jego jest zamek i lew (*Castelle Leone*), zkąd poszło nazwisko *Castiglioni.*)

Turcya.

Od granic Tureckich 2 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Odebrane w *Korfu* listy z Morei donoszą, iż do portu nawaryńskiego przywieziono milion franków, które rząd francuzki na wsparcie rządu greckiego ofiarował. Naczelny dowódca woyska francuzkiego w Morei, z rozkazu rządu swego, podarował rządowi greckiemu wszystkie konie pociągowe, należące do jazdy; został oraz upoważniony do sprzedania rządowi greckiemu wszystkich sprzętów, koni, siodeł, i musztuków jednego półku jazdy, tudzież kilka dział polowych. W *Eginie* wychodzą teraz trzy dzienniki, to jest: *Powszechna gazeta Grecka*, *Pszczoła Grecka* i *Goniec Wschodni.*

Listy z portów włoskich i greckich zgodnie donoszą, iż widać wielki ruch eskadr sprzymierzonych, i że Anglicy przedsięwzięli znaczne uzbrajania na wyspach Jońskich. Powiększają tameczne osady. Mniemają, iż rząd angielski myśli teraz ostatecznie ukończyć interessa Grecyi,

w czém dotąd przeszkadzały mu własne wewnętrzne okoliczności.

Donoszą z *Sofii* o nadzwyczayney w uzbrajaniu się czynności Muzułmanów, tak, iż się zdaje, że powróciły czasy naywiększego ich fanatyzmu. Starzy i młodzi biorą się do broni, a lud od Ulemów oburzony, żąda, aby władze prowadziły go w massie przeciw nieprzyjacielowi. W samey *Sofii* miały zayść rozruchy, w których wielu Chrześcian utraciło życie. Bośniacy za przykładem Albańczyków, którzy się przecież uspokoili, zamieszali także spokoyność swey prowincyi. Woysko odmówiło baszy posłuszeństwa i żądało przedewszystkiém wypłaty zaległego żołdu. W Serwii nie odważają się Turcy przedsięsbrać środków zaradczych. Listy od granic Grecyi, pod dniem 1 kwietnia, wyrażają, iż woysko *Ipsylantego*, zająwszy wszystkie główne mieysca, które nieprzyjaciel opuścił, oszańcowało się w obozie przy *Termopilach*. Półkownik *Fabvier*, o którym mylnie donoszono, jakoby poróżnić się miał z Prezesem, nabywa coraz więcey wziętości. Woysko nieregularne, oraz korpusy *Ipsylantego* i *Churcha* przysłały mu adressa, z wezwaniem, aby jako naczelny wódz stanął na ich czele, a *Pietro* Bey, *Maurokordato*, i inni znakomici powstańcy, przyymowali go uroczyście.

— *Dnia 5* —

List prywatny ze *Stambułu* pod dniem 26 marca wyraża: „Coraz bardziey dają się tu czuć skutki zamknięcia Dardanellów i przerwania żeglugi z *Odessą*. Chleb, który się sprzedaje, robiony jest w trzeciey części z mąki zbożowey, a w dwóch trzecich częściach ze złego prosa, które już od lat 15 lub 20 w magazynach bez użytku leżało, i przez połowę się zepsuło. Bochenek, ważący około (3 funty) tey niezdrowey mieszaniny kosztuje 4 piastry (blisko 2 zł. pol.), gdy tymczasem dawniey naypięknieyszy chleb pszenny przedawano tylko po 1¼ piastra. Tak więc majętni tylko mogą ów chleb kupować za powyższą cenę; ubożsi zaś mieszkańcy używają ryżu, który także we dwóynasób podrożał. Osobliwszą jest rzeczą, iż lud utyskuje tylko na niedostatek i drożyznę, nie zaś na woynę, która to oboje zrządza.”

Gazeta florencka umieściła co następuje: „Wiadomość o niektórych wypadkach zaszłych w Albanii przed wyjazdem *Reszyda* Baszy z *Janiny*, może dać dostateczne wyobrażenie o sposobie postępowania naczelników woyskowych i cywilnych w prowincyach tureckich. *Hassan* Bey miał zatargi z *Reszydem*, od którego domagał się 400,000 piastrów żołdu dla swego woyska. Nic nie wskórawszy prośbami, postanowił siłą ściągnąć powyższą ilość. Tym celem wysłał brata swego do *Zagori*; a gdy ten znalazł wąwozy *Mezzovo* osadzone woyskiem, wkroczył więc do *Conizza* i mieysce to zrabował. Że zaś owczesny korpus jego nie był dostatecznym do uskutecznienia przedsięwziętego zamysłu, chwycił się więc podstępu; napisał do *Reszyda* Baszy, iż gotów jest poddać się prosząc tylko o pozwolenie, aby mógł przybyć do *Janiny*, celem wyjednania sobie przebaczenia. Jakoż istotnie udał się w drogę; lecz tymczasem zyskał czas, i zebrał 2000 ludzi, z któremi nagle wtargnął w okolice *Zagori*, i zajął naywaźnieysze mieysca, a gdy trzeci brat, *Keszym* Bey przyprowadził mu 1200 ludzi w posiłku, zaczął powszechny rabunek. *Reszyd* Basza kazał mu wyliczyć 100,000 piastrów tureckich na rachunek należytości, czego on nie chciał przyjąć. Dopiero po nadeyściu pieniędzy ze *Stambułu*, *Reszyd* Basza wypłaciwszy *Hassan* Bejowi 250,000 piastrów, skłonił go do zaniechania dalszych pustoszeń.”

Gazeta niderlandzka zawiera następujący list ze *Stambułu* pod d. 13 marca: „Zostajemy tu w nayokropnieyszey niepewności, i codzień lękamy się z awziętości fanatycznych Muzułmanów. Wszystkie piękne domy wieyskie nad brzegiem Bosforu, stoją pustkami; majętnieysi bowiem cudzoziemcy, a nawet kupcy żydowscy, wynieśli się do *Smyrny*. Chrześcijanie nie odważają się tu przybywać, gdzie naymnieyszy powód byłby dostatecznym dla pospólstwa podburzonego przez Derwiszów i Kadych, do ich mordowania. Niemcom nawet, którzy u Turków mają znaczenie, towarzyszą wszędzie dragomani Poselstw. Wielki Wezyr wyjechał do *Adryanopola*, zkąd na czele 50,000 woyska ma się udać do *Szumli*. Mniemają, iż Sułtan z nayznakomitszemi członkami Dywanu uda się wkrótce za Wezyrem, i że uroczystość Bayramu obchodzona będzie przez nadzwyczayne modlitwy bez żadney okazałości.”

List z *Alexandryi* (w Egipcie) pod dniem 14 marca wyraża: „Kon'yngens Baszy, wynoszący podług jednych 12,000, a podług drugich, 18,000 żołnierzy, ciągnie stosownie do rozkazów W. Sułtana, do *Erzerum*, na granicę Georgii. Lecz pochód jego ogromną summę kosztować będzie, i w drodze przez pustynie do *Palestyny* wiele ludzi utraci; wreszcie, za późno przybędzie do mieysca przeznaczonego. Woysko nasze, które już czas niejaki przyzwyczajało się do karności Europeyskiey, i w ćwiczeniach wojennych znaczne postępy uczyniło, będzie teraz przyodziane także na sposób europeyski, i zamiast dotychczasowego lekkiego ubioru, dostanie mundur sukienny. Dowódca bryga angielskiego *Weazle*, który popłynął do *St Jean d'Acre*, celem domagania się oddania statku pod banderą Jońską, wziętego w sekwestr przez tamecznego Baszę *Abdallaha*, nie został przyjęty; zapowiedziano mu nawet, iż jeśliby jeszcze bryg ten przez drugi dzień znaydował się w porcie, zostanie zatopiony. Wszyscy Konsulowie oddalili się potém z *Acre*, i schronili na górę *Libanu*. Podróżni Anglicy, którzy chcieli się udać do *Jerozolimy*, zapewniają, iż z *Acre* nie pozwolono im odbywać dalszey podróży.”

Literatura.

Polowanie, poema opisowe w czterech pieśniach, oraz ulotne wiersze w lekkich rodzajach Franciszka Zatorskiego. *Wilno w drukarni T. Glücksberga, xięgarza i typografa Cesarskiego Uniwersytetu 1829.* 8. str. 107. i kart nieliczb. 4 z godłem z Wirgiliusza:

Inventum, et magnos canibus circumdare saltus.

Treścią poematu *polowania* jest imaginacyyny opis wyprawy myśliwskiey w przeciągu dnia jednego i zabicie Zubra, do czego przydana pewna liczba ustępów i opisań. Odznacza się to poema harmonią i pełnością wiersza, piękną imaginacyą w opisach i porównaniach, oraz szczęśliwém przyrodzonych dzwięków naśladowaniem. W pieśni *czwartey* znayduje się wytłumaczony z Wirgiliusza, (z Eneidy z piesni 5) i wprowadzony w sposobie ustępu, opis igrzysk morskich i walki okrętów o ubieżenie mety, który dałby się dobrze porównać z przekładem tegoż mieysca przez Dmochowskiego. Wiersze ulotne znaydują się w liczbie 34. Zbiór ten składają: *sielanka*, dwie *dumy*, trzy *sonety*, jedénaście *trioletów*, *epigramma*, *powieść*, a zresztą, *pieśni* erotyczne lub moralne. Zalecają się te wiersze gładkością, delikatném czuciem, przyjemną prostotą, a często dowcipem: można je porównać z tém, co naylepszego w podobnym rodzaju zostawili u nas: Karpiński, Kniaźnin, Szymanowski, Zabłocki, Gorski; umieszczone zaś w przekładzie dwie pieśni z Anakreonta, wytrzymałyby korzystne dla siebie porównanie z originałem i z przekładem Kniaźnina. Wydanie jest piękne, z gustem wykonane i poprawne: pisownia dobra, kropkowanie (ponctuation) umiejętnie ustanowione i pilnie zachowane. Za skazówkę mogłyby służyć z rzędu *wierszy ulotnych*: *sielanka*, *dumy* do Malwiny i do słowika, *pieśni* do Eliny, do Zeneiry, do Elmiry, przekłady z Anakreonta i *Sonety*. *Z. B.*

Pozwolono drukować. Zpolecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawalera.

---

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 50.

Wilno dnia 26 Kwietnia v. s. 1829 roku.

Wiadomości Krajowe.

Doniesienia od woyska działającego, *z dnia 7go kwietnia.*

Waleczne woyska nasze, zaymujące zdobytą przez nas w zatoce Faroskiey twierdzę Syzopolską, dnia 27 przeszłego marca mężnie odparły wymierzone przeciw niey napadnienie przewyższającego w siłach nieprzyjaciela i odniosły nad nim zupełne zwycięztwo.

Naczelnie dowodzący woyskiem donosi Cesarzowi Jegomości o sprawie tey szczegóły następujące:

Dowodzący woyskami tureckiemi w *Rumelii Husein*-Basza, zebrawszy w *Burgas* do 4,000 ludzi piechoty i 1,500 kawaleryi, d. 27 marca o świcie attakował wystawioną przed Syzopolem redutę górną, bronioną od 2go batalionu półku Azowskiego pieszego. Napad Turków był prawdziwie zrozpaczony: pomimo nie przerwanego działania 8miu dział, strzelających do nieprzyjaciela kartaczami, mocnego ręcznego ognia i rzucanych zręcznie granat, spuściwszy się do rowu starali się dostać do reduty przez przedpiersień, i jeden z oficerów regularney piechoty, należący do orszaku Hussein-Baszy, z trzema Turkami przelazłszy przez szturmpale i przedpiersień, a stamtąd do reduty, gdzie też natychmiat wszyscy czterey zostali skłóci.

Tymczasem woyska załogi Syzopolskiey zebrały się pomiędzy miastem, i z rozporządzenia Naczelnika Sztabu 6go korpusu pieszego Jenerał-Majora *Wachtena*, dowodzącego syzopolskim oddziałem lądowym, poszli na nieprzyjaciela. Drugi batalion półku kamczackiego miał kierunek więcey w prawo reduty, a drugi batalion półku ukraińskiego więcey w lewo; pierwszy zaś batalion półku kamczackiego z dwóma działami lekkiemi, wspomagany od półku pieszego dnieprowskiego, jenerał-major *Wachten* sam poprowadził na prawe skrzydło nieprzyjaciela, który się obrócił do bram reduty. Wszystkie te bataliony z biciem w bębny i krzykiem ura! podeszły, pomimo mocnego ognia ręczney broni, w jak naybliższey od niey odległości, i rzuciły się na bagnety. Lekkie armaty działały kartaczami. Tym natarczywém uderzeniem nieprzyjaciel został odparty i ratował się ucieczką. Scigano go do naydalszych od Syzopolu wyniosłości, gdzie też skrył się do lasu, a ztamtąd górami przebierał się do Burgasu.

Strata nieprzyjaciela przy tém pokuszeniu się bardzo znaczna. Prócz wielu zabitych i ranionych, uwiezionych z placu bitwy, naliczono w rowie reduty, na stoku i na drodze ucieczki jego 251 ludzi; w niewolę zabrano nie więcey, jak 5ciu; z naszey strony zabito 27 ludzi rang niższych, raniono 67 i 6 officerów. Jenerał-major *Wachten*, który osobiście dowodził w attaku, dostał kontuzyą w nogę kulą.

Zresztą, na całey rozciągłości linii, zajętey przez nas w Bulgaryi, oraz nad Dunajem nic ważnego dotychczas jeszcze nie zaszło, prócz nie wielkich potyczek między przodowemi pocztami. Garnizon twierdzy Żurży zrobił dwie bezskuteczne wycieczki przeciw uważającemu nań oddziałowi, w ostatniey, która się odbyła dnia 28 marca, nieprzyjaciel wyszedł we 3000 żołnierza piechoty i kawaleryi z kilku działami i rozpoczął strzelanie przeciw Kozakom, ale przez działanie wysłaney przeciwko niemu artylleryi i szybkiem napadnieniem dwóch szwadronów huzarów został zwrócony do twierdzy ze znaczną stratą, przy czém pozbawiony został kilkunastu ludzi, zabranych w niewolę.

Przygotowanie sposobów do przeprawy przez Dunay pod Sylistryą, zatrudniało zwierzchność Armii w ciągu zeszłey zimy. Na ten cel urządzono płaszkuty, we wsi Fundeniach nad rzeką Aržisem, iżby z początkiem wiosny spuścić je tą rzeką na Dunay, a stamtąd przeciągnąć na rzekę Botę, do wsi Kałaraszy, leżącey naprzeciw Sylistryi. Sprowadzenie przygotowanych statków na oznaczone mieysce, było połączone z trudnościami i niemałem niebezpieczeństwem, dla tego, że nieprzyjaciel, skupiwszy pod Sylistryą ostatki swojey flotylli, panuje na Dunaju pod tą twierdzą i wyżey. Pomimo tego jednak, przedsięwzięcie to, szczęśliwie dokonane zostało przez śmiałe a roztropne rozporządzenie Jenerał-Majora inżenierów, *Szildera*. Z polecenia jego, d. 27 marca, płaszkuty spuszczono na rzekę Aržis. D. 30 ze świtem wyszły one na Dunay, a nazajutrz o godzinie 2giey z południa, już były wolne od niebezpieczeństwa na rzece Bocie; w tym razie nie tylkośmy nie ponieśli naymnieyszey straty, lecz jeszcze zdobyliśmy kupiecką korwetę turecką z 7 ludźmi osady, poymaną przez ochotników z półków: Archangelogrodzkiego i Wołogodzkiego, znaydujących się na płaszkutach.

Przy uyściu rzeki Boty, Jenerał-major *Szilder*, założył natychmiast dwie fortyfikacye, a będący przy niém brandwacht, zrobiony z promu, zastąpiła poymana korweta, po uzbrojeniu jey 4ma działami.

Bryg Ganimed, krążący pod dowództwem Kapitana-leytenanta *Uszakowa* u przylądku Inady, d. 21 marca zabrał jeden statek turecki z ładunkiem, składającym się z rynsztunków wojennych, wysłanych z Serważa do Konstantynopola.

Podług jednozgodnego świadectwa jeńców i przechodzących do nas z twierdz tureckich nad Dunajem, panuje w twierdzach tych naywiększy niedostatek zapasów żywności, który szczególniey czuć się daje w Szumli, dokąd przybył nie dawno nowy Wielki Wezyr, z 12tysiącznym oddziałem woysk regularnych. O prawdziwości tych zeznań zapewniają i inne niewątpliwe wiadomości, wedle których, w samym Konstantynopolu, niedostatek zboża, codziennie zwiększający się, grozi mnogiey jego ludności niezliczonemi klęskami.

Znakomity turecki naczelnik woyskowy *Czapan-Oglu*, który dowodził w Nikopolu, został temi dniami aresztowany, przez posłanego od Sułtana *Kapidži-Baszę*, i zesłany na wygnanie. Twierdzą, że nie stanie na mieyscu swego przeznaczenia, i w drodze będzie ścięty.

Z nadeyściem przyjaźney pory do rozpoczęcia działań wojennych, Główno-dowodzący za potrzebę uznał, zbliżyć do Dunaju Główną swą kwaterę, która d. 2 kwietnia z Jass wyruszyła. (*R. I.*)

Oświadczenie wdzięczności.

W domu niżey podpisanego w mieście Wilnie na Żmudzkiey ulicy pod N. 334 położonym, z 14 na 15 dzień t. m. nocą, wszczął się tak niebezpieczny pożar, że nie tylko takowy dom, lecz mieszkańcy onego i przyległe nawet domy mogłyby się stać ofiarą płomieni, gdyby skutecznemi w tey mierze tuteyszego JW. Policmeystra Podpółkownika i Kawalera Chrząstowskiego przedsięwziętemi przy naywiększey troskliwości działaniami, z nadzwyczayną prędkością ultumionemi nie zostały. Aktor więc, będąc winien ocalenie swego domu z dalszą sytuacyą JW. Policmeystrowi, naywyższą przeto wdzięczność publicznie oświadcza.

Jossel Tobiasowicz Sakheim.

Dozwala się drukować. Wilno 22 kwietnia 1829 roku. Cenzor Leon Borowski.

1. Roku 1828 miesiąca Xbra 3 dnia na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziemskimi Powiatu Wileyskiego stawając osobiście niżey podpisany oświadczenie zapisuję, z powodu następnego. S. p. Ignacy Zbrożek Podczaszy Podolski ostatnie dni życia swojego przepędzając w majętności mojey zastawney Suszkowie w kluczu Dołhinowskim leżącey, przy żałącym się na dniu 8 9bra idącego 1828 żyć przestał. A lubo dokumentem assekuracyyno-korroboracyynym na dniu 6 februaryi bieżącego roku w Ziemstwie Wileyskim przyznanym, i za onym stosownie do niepojednokrotnego życzenia teścia mojego przez sporządzoną na dniu 8 maja tegoż roku intromissyą, przy zapewnioney nieprzerwaney possesyi całey majętności Suszkowa, żałący się nayuroczyściey mam zapewniony powrót przez sukcessorow konieczny wszelkich wydatków w obronie od prozekucyi wszystkostronnych nayniespokoynieyszych sąsiadów, jako też za dochodzenie podziałanych podstępnie zaborów, nie życząc jednak żałący się, z przyczyny dotkliwego z sobą postępowania nayniespokoynieyszego ze wszystkich stron sąsiedztwa mieć nadal w swojey zastawney possesyi majętności Suszkowa, przez ninieysze oświadczenie sukcessorów ś. p. teścia mojego do zwrótu summy zastawney i przy oney wszelkich należności powyższym dokumentem upewnionych wzywam. Oraz ażeby stosownie do chęci i myśli wzmienionego w górze assekuracyyno-korroboracyynego dokumentu w terminie tamże zakreślonym przed Aktami Ziemskiemi powiatu Mińskiego, jako mieysca gdzie żałący się zaliczał tradycyi na summę, takowąż summę zastawną, obligacyyną, oraz z regestrów, z plenipotencyi i z różnych wydatków tudzież nakładów, zmassowaną zaliczyli, nieopuszczając strat z zawodney possesyi wynikłych naypokorniey proszę. I to moje oświadczenie podpisuję. Teofil Wołłczaski.

Takowe oświadczenie jest do protokułu potocznego Ziemskiego Powiatu Wileyskiego wpisane, o czém przy pieczęci urzędowey tegoż Ziemstwa poświadczam. Datt 1828 decembra 3 dnia. Wincenty Kiersnowski Ziemski Powiatu Wileyskiego Regent.

Dozwala się drukować. Wilno dnia 24 kwietnia 1829 roku. Cenzor Leon Borowski.

---

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za remissą Sądu Ziemskiego Słuckiego w dniu 11 czerwca 1828 roku nastałą, rozdział funduszu zeszłych Adama i Alexandry z Wierzeyskich Borysowiczow Assesorstwa Sądów Głównych Mińskich 1go Departamentu determinującą, a przez Sąd Główny 2go Departamentu gubernii Mińskiey potwierdzoną, i za ukazem tegoż Głównego Sądu w dniu 23 Xbra 1828 wyszłym, do majętności Zaostrowiecza Mińskiey gubernii w Słuckim powiecie położoney w komplecie zjechawszy, po zajęciu rzeczonego majątku w administracyą, i po ułatwieniu pierwszokrotnemu zjazdowi rozpoznań właściwych, oraz po naznaczeniu tak po sukcesorach zeszłych Borysowiczow, jako też stawających i niestawających kredytorach, niemniey pretensorach ogólney przed Sąd Ziemski powiatu Słuckiego na dzień 10 czerwca bieżącego 1829 roku komportacyi; Sądy swoje Taxatorsko-Exdywizorskie dla powtórnego i ostatecznego zjazdu na dzień 18 9bra 1829 roku odwołał; na jakowy termin iżby wszelkiego tytułu kredytorowie i pretensorowie z swojemi dopominkami jawili się, i komportacyą złożyli, sub rei amissione w skutek remissy przez niniejszą awizacyą ostrzega. Roku 1829 februaryi 16 dnia.

Michał Niepokoyczycki Podsędek Ziemstwa Słuc. Exdywizor.

Leopold Chryściniez S. Z. P. Exdywizor.

Tomasz Pieslak Exdywizor.

Regent Ludwik Krzywobłocki.

---

1. Na mocy zezwolenia wyższey Zwierzchności, Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego objawia, że majątki Symoniszki i Kowale, w gubernii Wileńskiey w powiecie Zawileyskim położone, wypuszczać się będą przez publiczną licytacyą na czynsz wieczny. Do odbycia takowey licytacyi naznaczone są trzy terminy, pierwszy 1go, drugi 3go, oraz trzeci i ostateczny 6go, następującego miesiąca maja. Licytacya rozpocznie się od summy rubli sr. 1020 kop. 20, kto zaś zechce do niey należeć obowiązany jest złożyć ewikcyą na rubli sr. 5,670 w gotowych pieniądzach, w biletach bankowych lub też w duszach o swobodności przez Sąd Główny poświadczonych. Inwentarz, mappa jeometryczna, jako też warunki do kontraktu każdego czasu są do przeyrzenia w kancellaryi uniwersytetu. Roku 1829 dnia 25 kwietnia.

Podpisano Sekretarz F. Mierzejewski

---

1. W domu Niszkowskiego na ulicy Sawicz pod 98 znayduje się kocz modny warszawski, zupełnie nowy, koloru ciemno-zielonego, ze wszelkiemi wygodami i pakami do podróży, do sprzedania. Można go widzieć i umówić się o cenę u gospodarza tegoż domu JP. Klimowicza.

Wolno drukować Policmeyster Podpółkownik Chrząstowski.

---

3 Szlachecka Powiatu Wileńskiego Opieka, przywodząc do skutku postanowienie swoje dnia 23 marca b. r. na mocy Ukazu Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego 2go Departamentu w dniu tymże marca za N. 754. otrzymanego, podaje do powszechney wiadomości, że z funduszu nieletnich Sylwestrowiczów znayduje się rubli srebrnych 500. w Opiece niniejszey do ulokowania na procent za dostateczną i pewną ewikcyą; życzący więc przyjąć takowe pieniądze na procent, mają się jawić w Opiece Szlacheckiey z prawną ewikcyą. (w protokule podpisano:) Prezydujący w Opiece, pełniący obowiązek Wileńskiego Powiatowego Marszałka, Ziemski Prezydent i Kawaler, Gasper Hornowski. 20 kwietnia 1829 roku.

Za zgodność poświadczam W. Sienkiewicz Sekretarz Dwor. Pttu Wileń.

---

3 Opieka Szlachecka Powiatu Oszmiańskiego, nastałą w dniu 25 stycznia idącego roku rezolucyą, przy wyyściu z Opieki W. Józefa Snarskiego, między innem postanowiła: aby do wzrostu lat młódszego jego brata Ludwika, a wyyścia za mąż siostry Izabelli, Snarskich, wydanych obligów na imie ichże samych, i zeszłych ś. p. Dominika oyca, Ludwi-

ki matki, Snarskich, nikt nabywać, lub w jakiekolwiek wchodzić układy, pod utratą rzeczy, nie ważył się; i o tém przez gazetę Kuryera Litewskiego trzykrotnie zawiadomić.

Pełniący Urząd Marszałka, Chorąży Powiatu Oszmiańskiego, Jan Szczepanowicz.

Szlachecki Sekretarz Wincenty Jakubowski.

---

3 Sąd Exdywizorski remissą Sądu Głównego drugiego Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzieńskiey, w roku teraźnieyszym 1829 febr. 25 nastałą, na rozdział funduszów JW. Xawerego Ryłły Nadwornego Sowietnika, w majątku Perepeczycach w Lidzkim Powiecie Gubernii Grodzieńskiey położonym, ustanowiony, w terminie dnia 3 aprila, roku teraz idącego, przez remissę zakréślonym, ad fundum majątku Perepeczyc zjechawszy, ogólne fundusze tegoż JW. Xawerego Ryłły, pod zawiadywanie Sądu swojego zajął, na zinwentowanie majątków Perepeczyc i Wołdociszek JW. Romualda Dankiewicza b. Sędziego Granicznego Gubernialnego z koła swojego wydelegował, wypuścić takowe majątki w dniu 11 aprila na kontraktach Lidzkich w arędowną possesyą temuż JW. Dankiewiczowi poruczył. Komportacyą ogólnego funduszu na JW. Ryłle, a na kredytorach i wszelkiego tytułu pretensorach, obligów, dekretów, listów tradycyyno-podawczych, przeznaczył; spełnić oną w dniu 15 maja teraźnieyszego roku w Kancellaryi Ziemskiey Lidzkiey nakazał; zająć się pomiarą wyznaczonym remissą Komornikom polecił; Sąd swóy do dnia 12 7bra idącego roku odroczył, przesłać awizacyą, dla trzykrotnego ogłoszenia, do Gazet Kuryera Litewskiego, Warszawskiey i St Petersburgskiey, z zastrzeżeniem zapisania podług warunków remissy na nieprzychodzących i niestawających amissyi postanowił. O czém interessowane osoby przez ninieyszą awizacyą zawiadamia. Datt 1829 apr. 6 dnia.

Franciszek Edward Pilecki b. Prezydent Ziemski Powiatu Lidzkiego, Exdywizor.

Romuald Dankiewicz b. Sędzia Graniczny Gubernii Grodzień. Exdywizor.

Józef Mikulski Sędzia Graniczny Słonimski, Exdywizor.

Regent Graniczny Powiatu Lidzkiego i Exdywizorski, Adam Jodko.

---

2 Teofil Moraczewski Prezydent Graniczny Lidzki, Antoni Szpichalski Regent Graniczny Nowogródzki, Nikodem Kiersnowski Pisarz Ziemski Nowogrodzki i Ignacy Suzin Sędzia Kobryński Urzędnicy z Gubernii Grodzieńskiey, Dmuchowski Podsędek Piński i Bołtuć Pisarz Ziemski Słucki Urzędnicy z Gubernii Mińskiey.

Oznaymujemy tym naszym obwieszczeniem, iż stosownie do Dekretu Remissyynego Sądu Głównego Grodzieńskiego Drugiego Departamentu w roku 1828 dnia 19 Xbra zapadłego. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na satysfakcyowaniu wierzycieli zeszłego Józefa Korbutha Marszałka Nowogrodzkiego przeznaczającego, za niedziel cztery do majątku Rudawki w Powiecie Nowogrodzkim położonego, to jest dnia 10 maja roku idącego 1829 w komplecie osób trzech, dwóch z Gubernii Grodzieńskiey a jednego Urzędnika z Gubernii Mińskiey zjedziemy i czynność przyporuczoną kontynować prawnym obrządkiem będziemy, o tym strony interessowane przez ninieysze obwieszczenie zawiadamiamy.

R. 1829 dni różnych miesiąca Apryla Woźny świadczę, iż kopije tego obwieszczenia zgodne z autentykiem od UUr. Jana Raymunda Strawinskiego b. Ziemskiego Chorążego Słonimskiego, i Józeffy z Kobuthow Woyniłowiczowey Podkomorzyny Nowogródzkiey w assystencyi prawnie dodanych opiekunow. Jedną UUr. Michałowi Podkomorzemu Nowogródz., Kornelowi Chorążemu Słuckiemu, Dominikowi Karnetowi w Półku Wołyńskim Ułańskim, i nieletniemu Adamowi Korbuthom synom i sukcessorom zeszłego Józefa Korbutha Marszałka Nowogrodzkiego. Oraz Kuratorom i opiekunom massy UUr. Janowi Woniłowiczowi Podkomorzemu Słuckiemu, Janowi Slizniowi Chorążemu Nowogrodzkiemu w majątku Horodzieju w Powiecie Nowogrodzkim na dniu 9. Drugą UUr. Adamowi i Zofii z Korbuthow Rewieńskim Sędztwu Granicznym Nowogrodz. w majątku Wołczy w Ptcie Nowogrodzkim na dniu 11. Trzecią Ur. Jakubowi Niezabitowskiemu Szefowi Woyska Polskiego w Majątku Sworowie w Ptcie Nowogrodzkim na dniu 8. Czwartą UUr. Janowi i Zuzannie z Owsianych Tuchanowskim Prezydentom Ziem. Nowogrodz. w Majątku Szmolczycach w Ptcie Nowogrodz. na dniu 11. Piątą Ur. Wincentemu Magnaszewskiemu Sędziemu Granicznemu Nowogrodzkiemu w Majątku Horce w Ptcie Nowogrodzkim na dniu 10. Szóstą UUr. Chryzostomowi Prezydentowi Grodzkiemu Nowogrodz. i Józefowi Braciom Bułhakom w Majątku Ostrowce w Ptcie Nowogrodzkim na dniu 9 presen. Podałem i siódmą UUr. Tadeuszowi Hacickiemu Prezydentowi Ziemskiemu Nowogródz., Elżbiecie Bertholet, Janowi Pawłowskiemu, Piotrowi Gnoińskiemu Doktorowi Medycyny, Janowi Łapinkiewiczowi Professorowi, bywszey Baranowiczowey a teraz Piaseckiey Rotmistrzowey w Półku Wołyńskim Ułańskim. Antoniemu Petrykowskiemu Regent. Granicznemu Nowogrodz., Janowi Bohdanowiczowi Sędziemu Granicznemu Nowogrodz., Piotrowi Prezydentowi Ziemskiemu Słuckiemu i Stanisławowi Sędziemu Granicznemu Słuckiemu Braciom Mogielnickim, Maciejowi Zwirowiczowi, Antoniemu Mackiewiczowi Sędziemu, Jakubowi Buhrubie, Majewskiey Rotmistrzowey, Teresie Cimochowskiey, Samuelowi Aniszewskiemu Sędziemu Granicznemu Słuckiemu, Marjannie Wołczackiey, Johołkowskiemu Rotmistrzowi, Dobroczynności Nowogrodzkiey, Antoniemu Lisowskiemu Deputatowi, Walerianowi Godaczewskiemu Sędziemu Granicznemu Nowogrodz., XX. Bernardynom Nieswizkim, Prowincyałowi XX. Bazylianow działającemu w interessach ich Klasztorow, i wszystkim kredytorom zeszłego Marszałka Nowogrodzkiego Józefa Korbutha, tudzież UUr. Ludwikowi Xięciu Radziwiłłowi Ordynatowi Kleckiemu, Stanisławowi Grafowi Judyckiemu, Adamowi Grafowi Gintherowi b. Prezydentowi 1go Departamentu Minskiego, Kasprowi Iwaszkiewiczowi, Ignacemu Drużyłowskiemu Półkownikowi Woysk Rossyyskich, Antoniemu Nowosielskiemu, Benedyktowi Pawłowskiemu Adwokatowi w Departamentach Grodzieńskich, Ignacemu Korbuthowi Porucznikowi i wszystkim dalszym debitorom i dłużni-

kom massie zeszłego Marszałka Korbutha dla niewiadomości jednych pomieszkania a drugich jako niemających dziedzictw do drzwi Sądowych Grodzkich powiatu Nowogródzkiego w dniu 11 t. m. przybiłem. O zjeździe za cztery niedziel to jest dnia 10 maja roku idącego 1829 do Majątku Rudawki w Ptcie Nowogrodzkim Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego zawiadomiłem; oraz dla wiadomości Stron interessowanych w Gazecie Kuryera Lit. zamieściłem.

Felix Statkiewicz Woźny Ptu Słonimskiego.

Roku 1829 mca kwietnia 12 dnia przed Aktami Sądu Grodzkiego Ptu Nowogrodz. stawając osobiście Woźny wyżey wyrażony Felix Statkiewicz relacyyny kwit niniejszego Obwieszczenia urzędownie uznał. Świadczę Regent Baranowicz.

Wolno drukować 23 kwietnia 1829 M. Oczapowski Professor Uniwersytetu, Cenzor.

---

2 *Sąd Podkomorsko-Exdywizorski za dekretem remissyynym Litewsko-Wileńskiego Głównego Sądu 2go Departamentu w roku 1828 apryla 14 dnia nastałym, w majętności Bienicy w Gubernii Wileńskiey w powiecie Oszmiańskim leżącey, czynność spełniający, zbliżywszy ku konkluzyi poruczone sobie konkursowe dzieło, nastały w onym oczywisty dekret w dniu 7 blisko następującego miesiąca maja in fundo teyże konkursowi uległey majętności Bienicy zapromulgować postanowił, dla wiadomości więc interessowanych stron, niniejsza do gazet Kuryera Litewskiego przesyła się awizacya. Dnia 20 apryla 1829 roku w Bienicy.*

Jerzy Soroka Podkomorzy i Exdywizor.

Michał Hryncewicz Sędzia Ziemski Brasławski Exdywizor.

Ignacy Houwald Sędzia Grodzki Wileński Exdywizor.

Regent Jan Jachimowicz.

---

2. Antoni i Agnieszka z Tyszkiewiczow Michniewiczowie Tytul. Sowiet. nabyli w roku 1829 marca 21 dnia prawem wieczności dom murowany w Wilnie N. 306 na ulicy Żmuydzkiey oznaczony, od JP. Ignacego i Ewy z Wysockich Tumanowiczow małżonkow; lecz prawo takowe z powodu uczestnictwa w onym nieletniego Szmagi bez aprobaty właściwey jeszcze nie jest upoważnione przyznaniem, dla tego niniejsze zamieszcza się ostrzeżenie: aby nikt o takowy dom z pomienionemi JPP. Tumanowiczami w żadne interessa nie wchodził i ewikcyi na ony nieprzyymował. 1829 apryla 21 dnia Antoni i Agnieszka Michniewiczowie Tytularni Sowietnikowie.

Pozwolono drukować: apryla 22 dnia 1829 roku. Cenzor Paweł Kukolnik.

---

2 W domu Piłsudzkich przy wielkiey ulicy, przeciw Kliniki, są do sprzedania drążki nowe z dyszlem, kryte. Zegar 8 kurantów grający, i Łóżko żelazne z gabinetem nowe. Dowiedzieć się można u Gospodarza domu.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

2 w Domu JWW. Benderskich w mieście Wilnie przy końskim Rynku położonym, znayduje się do sprzedania, za pomierną cenę, Karyta podwóyna, mało używana, ktoby życzył nabyć, raczy udać się do tegoż domu, gdzie zostanie poinformowanym o cenie.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Majętność Miedniki dziedziczna obywatela Grabowskiego w Pcie Wileń., o 4 mile od miasta Wilna przy trakcie pocztowym z Wilna do Mińska idącym położona, z fundum i 2ch awulsów czyli folwarków attynencyonalnych składająca się, w której znayduje się dymów osiadłych w miasteczku i wsiach 74, pustoszuych 20, dusz poddanych płci męzkiey ostatnią rewizyą zajętych 246; wysiewu dwornego ozimego beczek 58, w teyże proporcyi wysiew jarzynny, w gruntach urodzaynych glinastych sterkoryzowanych, do dziesięciu ziarn plonu dających, siana murożnego w naylepszym gatunku wozy 1000, ze znaczną gotową intratą z oberży nowo wystawioney i trzech karczem na trakcie pocztowym, jako też z czynszów i aręd od szlachty, z zabudowaniem po folwarkach nowym, z lasem na opał dostatecznym, wyprzedaje się na wieczność; ktoby życzył sobie takową majętność nabyć, raczy zgłosić się do dziedzica mieszkającego, w czasie teraźnieyszych St. Jurskich kontrak- tów w domu JW. Radcy Stanu Malewskiego za Ostrą bramą.

Wolno drukować. Wilno dnia 5 lutego 1829 r. A. Powstański Pr. Kom. Cen. Wilen. R. Kol. i Kawaler.

---

3 Stosownie do żądania sukcessorow ś. p. doktora medycyny i kawalera Macieja Barankiewicza, wyprzedawać się będzie z publiczney licytacyi pozostała po nim ruchomość w złocie, srebrze, brylantach, meblach, porcellanie, bieliznie, garderobie i rozmaitych sprzętach zawierająca się: niemnicy pojazdy, konie, uprząż, oraz biblioteka i instrumenta chirurgiczne: mieysce licytacyi w domu Germana pod Ostrą Bramą, poczynając od dnia 24 idącego miesiąca kwietnia codzień, zrana od godziny 8mey do 12tey, a po południu od 3ciey do 7mey prócz dni świątecznych i tabelnych.

Ziemski Wileński Prezydent Gasper Hornowski.

---

3 Niżey podpisany artysta siły Herkulesa, polecając się względom Szanowney Publiczności zawiadamia, iż będzie dawał reprezentacye swojey rzadkiey doskonałości, w sali Ratuszowey, tylko do dnia 29 kwietnia, oraz uwiadamia, że jeżeli ktokolwiek będzie miał jakową pretensyą, niech się kilkoma dniami zgłosi do mnie. Rappo.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

3 Do zaarendowania rocznie lub na inny termin, jest dom w mieście Wilnie przy Żmudzkiey ulicy pod N. 351 położony, ktoby życzył wchodzić w umowę o ony, raczy zgłosić się do extenuacyyney possesorki Krystyny Popławskiey, mającey swoje przebywanie w témże domie.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 50.

Wilno dnia 26 Kwietnia v. s. 1829 roku.

2 *Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu Czasowey Expedycyi ogłasza się, iż z przyczyny niejawienia się życzących kupić murowany dóm Wileńskiego mieszkańca żyda Eliasza Zamberga, w mieście Wilnie na Żmudzkiey ulicy pod N. 329 położony, oceniony 16,367 rubli 62 kopieyki assygnacyami, oddany na przedaż dla uzyskania skarbowey należności od tego Zamberga wynoszącey w ogóle 8,364 ruble 83¾ kopieyki, na naznaczone wprzódy terminy, naznaczono nanowo, a mianowicie: pierwszy 9, drugi 12 lipca tego roku, a trzeci ostateczny we trzy miesiące od wydrukowania ogłoszenia w Sankt-Petersburgskich albo Moskiewskich gazetach; zatém życzący kupić pomieniony dom żyda Zamberga, zechcą przybydź na wyżey oznaczone terminy do tego Rządu. Dnia 20 kwietnia 1829 roku.*

Sowietnik Dmitrewski.

Sekretarz Sokołowski.

Gubernski Sekretarz Sieńkiewicz.

---

2 *Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg kommunikacyi niniejszém wzywa życzących podjąć się przewózki do śluzów na rzekach Dubisie i Windawie i na łączące te rzeki kanały, od 20 maja tego roku, do 1go kwietnia następującego 1830, mającey się wyrobić w tym roku na zakładach przy robotach Windawskiey wodney Kommunikacyi znaydujących się, cegły, w ogóle do 13 milionów sztuk; życzący zechcą przybydź do miasta Rygi na targi do Komitetu w terminach: 1, 2 i 3 następującego maja, z pewnemi, dostatecznemi i żadney wątpliwości niepodlegającemi ewikcyami, przy czém okazane będą i warunki.*

---

2 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg Kommunikacyi naznaczywszy targi 22, 24 i 25 tego kwietnia na dostawę dla robót I Dyrekcyi Windawskiey Wodney Kommunikacyi 50 roboczych podziennych koni z uprzężą lecz bez kolas, jakowe konie są potrzebne od 10 maja do 15 oktobra tego roku, niniejszém wzywa życzących do tego Komitetu z pewnemi, dostatecznemi i żadney wątpliwości niepodpadającemi ewikcyami, przy czém okazane będą i warunki na takową dostawę.

---

2 Z postanowienia Synodu Litewskiego Ewangelicko-Reformowanego uwiadamia się ninieyszém: iż tenże Synod w roku teraźnieyszym 1829 będzie zebrany w guberni Mińskiey w mieście powiatowém Słucku i rozpocznie swoje posiedzenia dnia 10 lipca. Wilno 1829 kwietnia 23.

Superintendent Kościołów Ewangelicko-Reformowanych w wydziale wileńskim X. Rafał Downar.

---

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki niniejszem ogłasza, iż w niey za ominiony w terminie dług Witebskiego obywatela Gabryela Rabinowicza z towarzyszami, przedawać się będzie z publicznego targu murowany spólny ich dom, w mieście Witebsku położony. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno.

Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki niniejszem ogłasza, iż w niey za ominiony w terminie dług przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, murowany trzypiątrowy dom z ziemią w m. Witebsku położony, należący do Witebskiego obywatela Chaima Ariewicza Etigina. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno.

Buchalter Taranczuk.

---

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki niniejszem ogłasza, iż w niey za ominiony w terminach dług Witebskiey obywatelki Beyli Mincowey, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu murowany trzypiątrowy jey dom, położony w m. Witebsku. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno.

Buchhalter Taranczuk.

---

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki niniejszem ogłasza, iż w niey za ominiony w terminie dług Witebskiego obywatela Leyby Hurewicza przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu drewniany jego dom i przy nim skrzydło na murowanych fundamentach z dalszym zabudowaniem w m. Witebsku położony. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

NOWE DZIEŁA.

Do składu Th. Glücksberga Księgarza i Typografa Uniwersytetu, nadeszły tom 3ci i 4ty romansu Hipolit Boratyński przez Bronikowskiego. WW. Prenumeratorowie raczą się po nie zgłosić. Księgarnia ta została teraz pomnożoną zbiorem nowo w Warszawie wyszłych dzieł polskich, i znakomitą liczbą dzieł świeżych francuzkich w rozmaitych gałęziach literatury.

Katalog bezpłatnie wydaje się w księgarni, osoby zaś które niżey podpisanego zaszczycą swojemi zleceniami, wszelkie znaydą ułatwienia, a przy wyborze dzieł nieco znacznieyszych, otrzymają ceny katalogowe ryskie lub petersburskie.

Th. Glücksberg.

Dozwala się drukować. Wilno d. 21 kwiet. 1829 r. Cenzor Leon Borowski.

UPOMINEK DLA DZIECI LITEWSKICH.

Pod tym napisem wyszło teraz z druku i znayduje się w Xięgarniach wileńskich, dziełko ze trzech tomików złożone, odbite czystym drukiem, na dobrym papierze, i ozdobione pięknemi kolorowemi rycinami. Z przyjemnością zapewne dowiedzą się o tém oycowie i matki litewskie, że te trzy, acz małe, xiążeczki, obiecują jednak wielki dla ich dzieci pożytek; gdyż napisane w sposobie rozmów między matką a dziećmi z razu małemi, poźniey zaś coraz wzrastającemi, zawierają: naprzód, rozwijanie w dziatkach zaledwie wyszłych z niemowlęctwa pojęcia o rzeczach co chwila pod oko podpadających, potém za pośrednictwem obszernieyszych powiastek wdrażają prawidła moralności w młodociane u-

mysły, a nakoniec zastanawiając się nad dziełami przyrodzenia i wznosząc się do ich twórcy, napełniają serce dziecinne uczuciem religiyném. Przy tém wszystko co się w nich zawiera, wyłożone jest w sposób tak uymujący i tak łatwy, że nauka przez nie objętą bez żadnego trudu i z naywiększą przyjemnością przyydzie każdemu dziecku. W ogólności zaś powiedzieć można, że dziełko to połączyło wszystkie przymioty, których się wymaga po xiążkach tego rodzaju, bo nawet i taniością się zaleca, a przez to każdemu przystępném się staje.

Bardzo mała ilość a nawet wielki niedostatek w naszym języku dzieł dla dzieci przeznaczonych, tudzież pożyteczność tego o którém mówimy, wróżą mu niewątpliwie uprzeyme od wszystkich przyjęcie.

Dozwala się drukować. Wilno d. 23 kwiet. 1829 r. Leon Borowski Cenzor.

Z rozkazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

2. Wypis z xiąg Ziemskich gubernii Podolskiey powiatu Płoskirowskiego. Roku 1829 dnia 6 miesiąca kwietnia. Przed Urzędem i Aktami Ziemskiemi powiatu Płoskirowskiego stanąwszy osobiście Ur. Jan Czechowski Woźny przysięgły tegoż powiatu, w moc wierney swojey relacyi jawnie, ustnie, i dobrowolnie zeznał, iż on pozwu poniższego blankiet jeden autentycznie sporządzony, dla nieznalezienia posiadłości pozwanego na drzwiach kancelaryi Sądu Ziemskiego Płoskirowskiego zawiesił, który pisany był w słowach: ,,MIKOŁAY PIERWSZY IMPERATOR Samowładnący całą Rossyą etc. etc. etc. Wam Ur. Pawłowi Regulskiemu dziewiątey klassy Kommissionierowi trzeciego rezerwnego kawaleryyskiego korpusu pierwszey Zachodniey Armii oryginalnie pozwanemu, tudzież WW. Ignacemu Miedzianowskiemu i Pawłowi Skaleckiemu A. S. Z. P. P. substytucyynym plenipotentóm tegoż W. Pawła Regulskiego przypozwanym z osób, summ i wszelkiego majątku Rozkazuje. Abyście WW. pozwani, na nastąpić mającey biegącego roku Sądów Ziemskich powiatu Płoskirowskiego gubernii Podolskiey kadencyi majowey, wtenczas gdy sprawa poniższa z regestru i wpisu sobie właściwych do sądzenia przypadnie i przywołaną będzie, sami, bądź obliecznie, bądź przez umocowanego przed tymże Sądem postawili się, a to na prawne wezwanie W. Woyciecha Rożanowskiego S. G. P. P. dóbr części wsi Kurnik dziedzica Powoda, który polegając w obronie praw i sprawiedliwości, poprawiając oraz oryginalny swóy po WW. pozwanych w roku zeszłym 1828 września 20 dnia na też Sądy Ziemskie powiatu Płoskirowskiego w teyże samey poniższey sprawie wydany pozew, przychylając się oraz do gotowey już na WW. pozwanych, (jako w myśl prawa po dwóch kondemnatach na W. T. Pawle Regulskim z suspensami w tymże Sądzie otrzymanych) konwikcyi ostateczney, do nastąpić, bądźby na zaoczność niestawających mającego wyroku, pozywa i przypozywa o to: iż W. T. Pawle Regulski pryncypalnie pozwany uzyskawszy od Powoda dokument obligacyyny w roku 1818 kwietnia 3 dnia na rzecz twoją wydany w tém: ,,że gdy część swoją kollokacyyną wsi Kurnik z powodu uyścia z gruntu trzech poddanych, sprzedałeś powodowi za 1,500 rubli srebrnych, jak świadczą rezygnacyyne tranzakcye, z jakowego powodu na swey wówczas kollokacyi utraciłeś złotych 4,776 groszy 20, a ztąd Powód zapewnił pozwanego, że jeśliby który z poddanych na grunt powrócił, lub którego sam odzyskał, natenczas, w proporcyą summy powyższey za każdego powracającego poddanego, zapłacić winien będzie, a jeśliby wszyscy trzey gospodarze powrócili, tedy w zupełności złotych 4,776 groszy 20, niezwłócznie pozwanemu miał oddać" Takowego dokumentu uzyskawszy pozwany w Aktach Sądu Głównego Podolskiego, w tymże 1818 roku w dniu 3 maja nie prawną, gdyż bez wniesienia go co do słowa do Akt, roboratę tegoż przez lat 10 z górą w Akta nie wniosłeś, i żadney prozekucyi prawney nie zrobiłeś, w roku dopiero bieżącym w pierwszych dniach marca do oblaty go w Akta Sądu Głównego Podolskiego podałeś. Kiedy więc w czasie tey sprawy dokumentalnie udowodnióno będzie, nie tylko nieprawność tey roboraty, lecz oraz niewniesienie tego dokumentu do Akt, i przemilczenie z niego przez dawność ziemską, przeto stosownie do praw tak Statutowych, jako też i Ukazów, o przedawnieniu mowiących, dokument powyższy wraz z onego nieprawną roboratą, za niemogące na przyszłość w niczém powodu obowiązywać, i onego majątek obarczać, zawyrokować, zaś Ignacego Miedzianowskiego i Pawła Skaleckiego jako wspomnionego Pawła Regulskiego substytucyynych plenipotentów i jako Adwokatom Sądowi Ziemskiemu Płoskirowskiemu przysłuchujących, do przysłuchania się teyże sprawie i zapaść mającemu wyrokowi zobowiązać, poszliny i koszta prawne zwrócić zasądzić. Pozwani i przypozwani jesteście, stawcie się, terminu pilnuycie i do odpowiedzi bądźcie gotowi. Pisan w Płoskirowie dnia 6 miesiąca kwietnia 1829 roku. Jan Czechowski Woźny Ziemski powiatu Płoskirowskiego. Z których xiąg wypis ten pod pieczęcią Sądową wydaje się. Jan Nepomucen Gaiewicz Regent Ziem. Ptu Płoskirowskiego.

Zgodno z Aktami świadczę Expedytor Sądu Ziemskiego Płoskirowskiego Regestrator Kollegii Jan Chorbkowski.

Pozwolono drukować 1829 apryla 20 dnia. Cenzor Paweł Kukolnik.

---

2 *Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.*

Urodzonym Domicelli z Turowskich matce Majorowey z dokładem prawney Opieki, Ignacemu Porucznikowi odstawnemu, Alexandrowi Porucznikowi w słuźbie woysk Rossyyskich zostającemu, synom Kozłowskim, oraz Ludwice z Kozłowskich Bonowskiey w assystencyi jey męża, wspólnemu rodzeństwu, pozew edyktalny w mieyscu exekucyi, przed Sąd Ziemski Ptu Słonimskiego na kadencyą następną juniową w roku teraźn. sądzić się mającą na skutek dekretu remissyynego Sądu Gł. Gubern. Grodzień. pro instantia obżał. uzyskanego. Z powodztwa Ur. Anny z Dybowskich Kiersnowskiey b. Prezydentowey Sądow Apellacyynych Gran. Ptu Nowogrodzkiego w assystencyi męża swego działający, wynosi się oto: iż obżałni Ignacy i Alexander Kozłowscy wspólnie z obżałną siostrą Bonowską utworzywszy napastną pretensyą do żałującey primo voto Buszczyńskiey ad praesens Kiersnowskiey, pozwaliście do Sądu Ziem. Ptu Słonim. o summę zł.

20,000 *testamentem zeszłey Wiktoryi z Turowskich Buszczyńskiey sobie zapisaną, a z majątku ś. p. Franciszka Buszczyńskiego Szambell. Dworu Pol. skutkiem uczynionych od tegoż dla żałcey zapisów, dziś do jey własności należnego, wypłacić się jakoby powinną; lecz takowa summa za życia ś. p. Franciszka Buszczyńskiego jeszcze w roku* 1803 *opłaconą została, następne udowodniają okoliczności: primo: że w tymże* 1803 *r. apryla* 3 *dnia Woyciech Kozłowski Major, za przyznaną ewikcyonalną plenipotencyą od obżałney Domicelli z Turowskich Kozłowskich swey żony a matki obżałgo rodzeństwa, jako pełnomocny plenipotent, mąż, oyciec i naturalny dzieci obżał. Kozłowskich opiekun, tak dla swey żony zapisaną summę* 30,000 *zł. pol. jako też i tę summę zł.* 20,000 *nieletnim na ówczas obżał. Kozłowskim jednymże testamentem od ciotki ich ś. p. Wiktoryi Buszczyńskiey a siostry ich matki przeznaczoną, za porozumieniem się w tey mierze z exekutorem testamentowym zeszłym Chorążym Słonim. Ignacym Wołłowiczem jednoczasowie podniosł, i z otrzymania takowych summ w stopniu żony i ewiktorki za własność dziecinną, jako plenipotent a w stopniu dzieci jako naturalny opiekun formalnie zakwietował. 2do Że po zeyściu oyca obżał. w mieyscu za doyściem lat starszego z synow Kozłowskich w* 1804 *roku matka z tymże dorosłym lat synem takową całkowitą summę na zastawę folwarku Karpówki u Xiążąt Sapiehow lokując w prawie zastawnym, z potrzeby rozdystyngwowania w jakiey proporcyi do aktorstwa czyjego taż summa należy, pochodzenie illości* 20,000 *zł. z przeznaczenia testamentowego Buszczyńskiey ciotki swojey obżałni pojaśniliście, i ten akt urzędową stwierdziliście do folwarku Karpówki intromissyą. 3tio Że przy wyyściu za mąż swey siostry obżałney Bonowskiey, na cel jey wyposażenia, podnosząc tę część summy, przeszliście na dokument obligacyyny Xiążąt Sapiehow. Tak wyraźnie zatém, i mocno przekonani będąc obżałni, że dar od ciotki im uczyniony, przez ominionych dwie dawnoście ziemskie, już się w ich ręku znaydował, od ś. p. samego Franciszka Buszczyńskiego wypłacony: targneliście się napastnym procederem prześladować żałującą wszelkiego po tymże ś. p. Buszczyńskim, jako powtórną jego żonę z prawa testamentowego zapisu właścicielkę i aktorkę pozostałego funduszu, usiłując przyznanemi tranzaktami i solennością praw ugruntowaną zakłócić jey spokoyność, niepomni: iż zeszła Wiktorya, pierwsza tegoż ś. p. Buszczyńskiego żona a obżałowanych rodzeństwa ciotka, pozwaney zaś Domicelli Kozłowskiey rodzona siostra Buszczyńska, nie miała z domu żadnego wyposażenia i osobistego funduszu, a tylko ze wspaniałego daru od męża dla siebie uczynionego, zrobiła obżałowaney siestrze swey i jey dzieciom na* 50,000 *złotych zapisy. Z tém wszystkiém taką koleją wspomożone rodzeństwo Kozłowskich, gdy w mieyscu wdzięczności, po zeyściu ś: p. Buszczyńskiego, z właścicielką pozostałych po tymże ś. p. Buszczyńskim wszelkich funduszów, dziś procedującą Kiersnowską rozwinęło w Sądzie Ziemskim Słonimskim sprawę, o summę złotych* 20,000 *od ciotki im zapisaną, jakoby jeszcze należną; za przypadnieniem aktoratu z regestrów summaryynych, po złożeniu przed Sądem ze strony żałującey od oyca i opiekuna obżałowanego rodzeństwa Kozłowskich, z odebrania przerzeczoney zapisaney im przez ciotkę Buszczyńską całkowitey summy, formalney kwietacyi i wielu innych przyznaniem wspartych tranzaktów, sprawa ninieysza, jako z rodzaju swojego kognicyyna, dekretem tegoż Sądu Ziemskiego Słonimskiego do regestru cywilnego odesłaną została, naówczas obżałowani niekontentując się tym wyrokiem, o poprawę onego pociągnęliście żałującą do Sądu Głównego drugiego Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzieńskiey, który na instancyą samychże obżałowanych naznaczając rozprawę z regestru summaryynego, przy dozwoleniu razem stronie pozwaney użycia wszelkich środków przez dylacye i komportacyą na obronę w rzeczy potrzebnych, cały process do tegoż Ziemstwa Słonimskiego na powrot odesłał. Po takiey kolei nie pozostało obżałowanym Kozłowskim, jak tylko kontynuować rozpoczęty process, którego popierania gdy zaniechali, a żałująca niesprawiedliwość onego przez oczywisty wyrok udowodnić miała w zamiarze, i expensa procederowe na obżałowanych, z powodu niesłusznego przez nich do prawa pociągania poniesione, uzyskać przedsięwzięła, przez pozew edyktalny po obżałowanch, jako w Wielkiém Xięztwie Litewskiém osiadłości niemających, do Sądu Ziemskiego Słonimskiego, w celu dalszey z niemi rozprawy, powołała, i niestawających w dniu* 29 *9bra przeszłego roku, wzdać na upad w rzeczy, oraz banicyą doczesną i wieczną, ze stopnia processowego, a na infamią, jako po dekrecie remissyynym Sądu Głównego przymuszoną została. Przywodząc zaś process do ostateczney konkluzyi, ninieysze zakłada prośby w przyyściu teraźnieyszém ante omnia: o aprobatę dekretu kontumacyynego datą w górze pomienionego, a na upewnienie ewikcyonalnego funduszu, skutkiem plenipotencyi od żony obżałowaney Kozłowskiey, mężowi zeszłemu Majorowi Kozłowskiemu, na zdjęcie kapitału* 20,000 *złotych, od siostry Buszczyńskiey, dzieciom jey obżałowanym Kozłowskim zapisanego, wydaney. O zasądzenie na teyże obżałowaney Domiceli Kozłowskiey komportacyi pod przysięgą wszelkich dokumentów, obligów, testamentu zeszłego Woyciecha Kozłowskiego, jako też prawa zastawnego na folwark Karpówkę w Gubernii Wołyńskiey od Xiążąt Sapiehów, i na ony intromissyi, oraz dekretu exdywizorskiego dóbr rzeczonych Xiążąt Sapiehów, w którym i summa obżałowanych rodzeństwa Kozłowskich jest pojaśniona, również o uznanie komportacyi na urodzoney Bonowskiey wszystkich tranzaktów, wyjaśniających, ile posagowey summy wzięła od matki z pod ewikcyi plenipotencyą opisaney na obżałowanych braciach Ignacym i Alexandrze Kozłowskich. O komportacyą ich metryk. O uznanie dobrze osiadłey po nich parąki, na cel zabezpieczenia wydatków prawnych poniesionych i ponieść się mogących. W samey zaś sprawie, o znikczemnienie i umorzenie napastney o summę* 20,000 *złotych pretensyi, przez oyca obżałowanych rodzeństwa Kozłowskich, jako naturalnego i bezpośredniego podług ustaw opiekuna, już odebraną i zakwietowaną. O przyjęcie wszelkich dowodów i odwodów z uznaniem onych dla żałującey bliższości. O sądzenie expensów prawnych: z wolną pozwu poprawą. Pisan* 1829 *apryla* 6 *dnia.*

Roku 1829 *apryla* 8 *dnia. Woźny niżey podpisany, zeznaję: iż kopiją tego pozwu z niniejszym autentykiem zgodną, w sprawie Jaśnie*

(*)

Wielmożney Anny z Dybowskich Kiersnowskiey b. Prezydentowey Sądów Apellacyynych Granicznych Powiatu Nowogródzkiego, po Wielmożnych Domicelę z Turowskich Majorowę matkę, Ignacego Porucznika odstawnego, Alexandra Porucznika w służbie czynney rossyyskiey, braci rodzonych Kozłowskich, oraz Ludwikę z Kozłowskich Bonowskę siostrę, jako w Wielkiém Xięztwie Litewskiém niemających osiadłości, do drzwi sądowych w mieście powiatowém Słonimie, na dniu dzisieyszym przybiłem, a sam autentyk do opublikowania onego potrzykroć w Gazecie Kuryera Litewskiego, przesyłając do Expdeycyi gazet Wileńskiey, o podaniu ninieyszego pozwu przed Sąd Ziemski Powiatu Słonimskiego, w Aktach Sądowych tegoż Powiatu zeznanie zapisałem. Teodor Rymaszewski Woźny Powiatu Słonimskiego.

Roku 1829 *apr.* 8 *d. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskiemi Powiatu Słonimskiego, stanąwszy obecnie Woźny wyżey wyrażony, takowy pozew zeznał i do Akt podał. Przyjąłem i że jest zgodno w Akach pod N.* 53. *świadczę.*

Ignacy Nielubowicz Ziemski Słonimski Regent.

Drukować pozwolono dnia 20 *kwietnia* 1829 *roku. Wilno. Cenzor Jan Bärkmann.*

---

2 Jakub Estko Sędzia Prezydujący i kawaler, Aurelian Wolski i Piotr Puciata Podsędkowie, oraz Wiktor Oziembłowski Pisarz, Urzędnicy Ziemscy powiatu Ihumenskiego; tudzież Ignacy Sieńkiewicz Borysow ki, i Florentyn Niemczynowicz Bobruyski Podsędkowie, dekretem oczywistym Mińskiego Głównego Sądu drugiego Departamentu dnia 15go grudnia roku niedawno ominionego 1828go zaczętym, a dnia 18 eorundem ogłoszonym wyznaczeni Exdywizorowie oznaymujemy tym naszym obwieszczym listem: iż na uskutecznienie dekretu wyżey z daty wzmienionego, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dla usatysfakcyonowania wierzycieli JW. Ewarysta Xawerego Słotwińskiego b. Podkomorzego Ptu Ihumeńskiego przeznaczającego, za niedziel cztery od daty podania ninieyszego obwieszczenia do majątku Meyznerowa zowiącego się w Ihumeńskim powiecie sytuowanego, pod konkurs z attynencyonalnemi wsiami Palczykiem i Prasniszczem oddanego, ktorzykolwiek z nás wgórze wyspecyfikowanych urzędnikow trzey zjedziemy, i czynność sądowi Taxatorsko-Exdywizorskiemu poruczoną i właściwą porządkiem prawnym, i wedle reguł Dekretu Remissyynego Mińskiego Głównego Sądu Drugiego Departamentu załatwiać będziemy, o tym przez ninieysze obwieszczenie strony interessowane zawiadamiamy.

Roku 1829 mca marca 29 dnia. Woźny niżey wyrażony zeznaj.: iż tego obwieszczenia kopią na herbowym piędziesięciu kopieykowym papierze pisane z autentycznym obwieszczeniem zgodne od JW. i WW. Jakuba Estki Sędziego Prezydującego i kawalera, Aureliana Wolskiego i Piotra Puciaty Podsędkow oraz Wiktora Oziembłowskiego Pisarza urzędnikow Ziemskich powiatu Ihumeńskiego; tudzież Ignacego Sieńkiewicza Borysowskiego i Florentyna Niemczynowicza Bobruyskiego Podsędkow Ziemskich Dekretem oczywistym Mińskiego Głównego Sądu Drugiego Departamentu wyżey datą pomienionym wyznaczonych Exdywizorow. Pierwszą JW. Ewarystowi Xaweremu Słotwińskiemu b. Podkomorzemu powiatu Ihumeńskiego Debitorowi we dworze Meyznerowie. Drugą JW. Stanisławowi Ciechanowieckiemu b. Marszałkowi powiatu Czausowskiego kredytorowi, i tradycyynemu wsi attynencyonalney Meyznerowskiey Palczyka possesorowi, we wsi Palczyku Wóytowi oney Jakubowi Wierebiejowi. Trzecią W. Felicianowi Iwaszkiewiczowi Sędziemu Granicznemu ptu Ihumeńskiego we dworze Rudni Masztykinowskiey w ciągłey rezydencyi Jegomościney. Czwartą W. Jmść Xiędzu Michałowi Szelickiemu Dziekanowi Ihumeńskiemu Superyorowi Domu Smiłowickiego WW. JXX. Missionarzów we dworze funduszowym Wołmie. Piątą JPP. Franciszkowi Bykowskiemu Woźnemu Ptu Ihumeńskiego i Rozalii z Suszyckich Cedrowskiey pod assystencyą męża w okolicy Usochie w mieszkaniach Ichmościow. Wszystkim wyżey wymienionym debitorowi i kredytorom, possesye swoje w Ihumeńskim powiecie mającym oczewisto podałem, a szóstą dalszym kredytorom nie mającym wieczystych ziemskich possesyow, jako to: W. Leonowi Torczyńskiemu, Janowi Kozielskiemu b. Komornikowi Ptu Ihumeńskiego, WW. Grzegorzowi i dalszym braciom Sikorskim, W. Antoninie Piotrowskiey, W. Antoninie Niemczynowiczowey, do drzwi Izby Sądu Ziemskiego Powiatowego Ihumeńskiego przybiłem, o zjezdzie za Cztery Niedziele od daty podania ninieyszego obwieszczenia na Sąd Taxatorsko-Exdywizorski czyli na dzień 25 miesiąca apryla roku idącego 1829 do fundum Meyznerowa w Ihumeńskim powiecie leżącego trzech którychkolwiek z wyszczególnionych wyżey urzędnikow zawiadomiłem, oraz dla większey wiadomości stron interessowanych w Gazecie Kuryera Litewskiego zamieściłem. Pisan jako wyżey. Ludwik Poniatowski Ziemski Ptu Ihumeń. Woźny.

N. 21. Roku 1829 miesiąca marca 29 dnia Na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziem. Ptu Ihumeńskiego stanąwszy osobiście JPan Woźny wyżey wyrażony takowe obwieszczenie zeznał. Przyjęto świadczę.

Leonard Oziembłowski Ziem. Ptu Ihumeń. Regent i Sekretarz.

---

2 W domu WW. Latuszyńskich za Rudnicką Bramą znayduje się do sprzedania kocz Warszawski za pomierną cenę o którym kupujący dowie się w tymże domu.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

2 W domu Xięcia Generała Puzyny na prospekcie św. Michalskim są rozmaite pojazdy do wyprzedania za wcale pomierną cenę oraz i do przenajęcia na jaki czas komu zdawać się będzie.

Morgrabia Ignacy Sciechliński.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

2. U zarządzającego domem Malinowskich na Subocz ulicy jest do sprzedania kocz i bryka za pomierną cenę.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Wilno dnia 26 Kwietnia v. s. 1829 roku.

1 Stosownie do Aktu mocą którego Jeneralna Prokuratorya Massy Radziwiłłowskiey na dniu 2 marca 1829 r. przed Sądem Prześwietney Kommissyi oświadczyła exdywizyą; stosownie do wniesienia pełnomocnika JWW. Ludwika i Stefanii z XX. Radziwiłłow Hrabiów Wittgenstein, zapraszającego raz jeszcze wszystkich wierzycieli teyże massy do zgromadzenia się w Wilnie na czas odbywających się teraz Kontraktów Swiętojerskich; stosownie do wezwań w gazetach Kuryera Litewskiego i Warszawskiego trzykrotnie ponawianych, pełnomocnik JWW. Ludwika i Stefanii z XX. Radziwiłłów Hrabiów Wittgenstein, ma zaszczyt upraszać wszystkich JOO. JWW. i WW. kredytorów Massy Radziwiłłowskiey, aby raczyli zebrać się na dzień 27 bieżącego mca kwietnia do domu Kardynalia zwanego, w Sali posiedzeń Jeneralney Prokuratoryi dla zagajenia działań. Dan w Wilnie d. 24 kwietnia 1829 r.
A. Kożuchowski.

PROSPEKT

Na dzieła Muzyczne na Fortepiano kompozycyi Jana Rennera.

Osmielony wielokrotnie chlubną dla mnie zachętą prawdziwych znawców i miłośników Muzyki, jeszcze w r. 1821 ogłosiłem cząstkę dzieł moich muzycznych, których łaskawe przyjęcie przewyższyło moje oczekiwania. Ten sąd pochlebny znawców Muzyki w Litwie nie był poczytany przezemnie za samą nadgrodę prac moich i przyznawaney mi zdolności; upatrywałem w nim raczey dzielną pobudkę do nowych usiłowań, oraz do ciągłego rozwijania i kształcenia trudney sztuki kompozycyi. Pragnąc dać jawny, i nieobojętny dowod, że w tym przeciągu czasu, który od ukazania się pierwszego zbioru dzieł moich upłynął, niebyłem zupełnie nieczynnym, odważam się wybor nowych i nieznanych dotąd kompozycyi moich na jaw wydać, pod tytułami następnemi:

1. Introduction et grandes Variations, sur un thême Russe.
2. Potpourri z różnych Thematow.
3. L'orage.
4. Introduction et Variations.
5. Deux Nocturnes.
6. Rondoletto facile.
7. Cotillon, deux Mazures, deux Anglaises, une Polonoise et une Valce dediées aux Dames.

Wszystkie te kompozycye wypuszczają się na prenumeratę następującym porządkiem:

1. Kompozycyi te wychodzić będą koleyno porządkiem wyżey wymienionym.
2. Panowie prenumeratorowie umieszczeni na czele dzieła, otrzymają swoje exemplarze na papierze pięknym;
3. Cena prenumeraty za wszystkie siedem sztuk wynosi rubli srebrnych sześć N. 6.
4. Prenumerata przyymuje się w Xiegarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie, na żądanie rozsyłają się bilety na prowincyą.

Wilno dnia 15 kwietnia 1829 r.
Jan Renner.

Wolno drukować. Wilno dnia 10 apryla 1829 roku. Cenzor Paweł Kukolnik.

Nowe dzieła.

Wyszła z druku część pierwsza dzieła pod tytułem: *Przyrodzone myślenia prawidła, czyli Logika teoryczna i praktyczna*, ułożonego oryginalnie przez X. Anioła Dowgirda, zgromadzenia XX. Pijarów, Doktora ś. Teologii, Członka Królewsko-Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Kapelana Głównego Seminaryum Duchownego przy Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim. Przedaje się w Wilnie w Xiegarniach następujących: u XX. Pijarów, u WJP. Glücksberga Typografa Uniwersytetu, u WJP. Zawadzkiego, u WJP. Moritza, i w Redakcyi Kuryera Litewskiego w Połocku u XX. Pijarow. Cena exemplarza jednego oprawionego w papier rubel srebrny 1. kopiejek 5. *Incrudo* rubel srebrny 1. Część druga i ostatnia niezadługo wyydzie.

Dozwala się drukować. Wilno dnia 19 kwietnia 1829 r. Cenzor, Leon Borowski.

Tom drugi pisma, pod tytułem: *Swięty Wincenty à Paulo, Apostoł Strapionych*, etc. wyszedł z druku.

Nieszczęśliwa kaleka (na wsparcie którey to pismo jest przeznaczone) przejęta nayżywszą wdzięcznością dla JJ. WW. WW. JJ. PP. Prenumeratorek i Prenumeratorów, ze łzami składa im nayczulsze i nayserdecznieysze podziękowanie.

Łzy, płynące z uczucia szczerey wdzięczności, mogąż bydź obojętnemi dla Tego, który za szklankę zimney wody w Jego Imieniu podaney, sowicie nagradzać przyrzeka?

Po odtrąceniu kosztów druku, reszta z prenumeraty złotych polskich 300, zamienione zostały w kapitał, od którego Scholastyka Zacharzewska procent prawny odebrała, i corocznie pobierać będzie. Kapitał ten, powiększyć się może przedażą blisko 900 exemplarzy tego pisma, jeżeli czułe i litościwe serca, umiejące czuć rozkosz we wsparciu i ratunku bliźniego, rozkupić zechcą.

Pismo to, znayduje się do przedania w Xięgarniach WW. Glücksberga, Moritza, Zawadzkiego, Żułkowskiego, i w Redakcyi Kuryera Litewskiego. Cena dwóch tomów kopiejek sr. 60.

Dozwala się drukować. Wilno d. 20 kwiet. 1829 r. Cenzor L. Borowski.

Rzut oka na teraźnieyszy stan gospodarstw w klimacie północnym, wespół z podaniem środków prowadzenia, w obecnych stosunkach handlowych, takiego trybu gospodarowania, któryby, wynagradzając straty na cenie zboża w dzisieyszych czasach doświadczane, był stosownieyszym do teraźnieyszego stanu okoliczności, i któryby tém samém, podupadłego rolnika w tych krajach podźwignął. Czyli: wykład prawideł, podług których Reforma teraźnieyszego systematu gospodarowania z pożytkiem dla właścicieli ziemskich w Klimacie Północnym, a w szczególności w prowincyach Litwy i Polski uskutecznioną bydź może. Przez Michała *Oczapowskiego*, Professora P. Z. Gospodarstwa Wieyskiego w Cesarskim Wileńskim Uniwersytecie: Towarzystw, Wolnego Ekonomicznego w Petersburgu i Gospodarstwa Wieyskiego w Moskwie, Członka. Tom Iszy zawierający w sobie. O przyczynach nizkości ceny zboża. O systemacie trópolowym i jego niedostate czności. O systema-

tach pastwiskowych: prostym i złożonym. O systemacie płodozmiennym i o sposobach przeyścia z pierwszego do ostatnich. Tudzież o środkach, przez które koszta gospodarskie w różnych gałęziach przemysłu rolniczego oszczędzić, a tym samym, zysk czysty z ziemi podnieść można. Rzeczy te objęte są we wstępie i dziesięciu rozdziałach, a 322 §§, jakoto: Rozdział 1szy: Zastanowienie się nad przyczynami nizkości ceny zboża i ztąd wyprowadzenie, w ogólności, potrzeby odmiany, dotąd używanego trybu gospodarowania. Rozdział 2gi: O wadach układu tróypolowego. Rozdział 3ci: Ogólne uwagi nad wartością pieniężną płodow gospodarskich w teraźnieyszych stosunkach handlowych. Rozdział 4ty: Zastanowienie się nad własnościami roślin, mianowicie co do władzy ich wyczerpywania materyi odżywney z roli, nad przymiotami gruntu, klimatu i tym podobnemi wewnętrznemi i zewnętrznemi okolicznościami, na które w zaprowadzeniu nowego systematu, względ mieć należy. Rozdział 5ty: O układach pastwiskowych, prostym i złożonym. Rozdział 6ty: O układzie płodozmiennym. Rozdział 7my: Przeyście z systematu tróypolowego, do jakiegokolwiek systematu gospodarowania doskonalszego, i korzystnieyszego w obecnym stanie okoliczności handlowych. Rozdział 8my: Zawierający w sobie przykłady przechodzenia z tróypolowego do innych systematów. Rozdział 9ty: O środkach podwyższania czystey intraty z gospodarstwa przez zmnieyszenie kosztow uprawy. Rozdział 10ty: O zachowaniu oszczędności w stawianiu budowli gospodarskich. In 8vo majori str. xxxii i 427. Ogłoszenie prenumeraty na Tom IIgi i uwiadomienie o dziełach tegoż Autora dawniey wydanych str. nieliczbowanych 3. Tablic na miedzi rytych półarkuszowych dwie. Cena Tomu Igo srebrem rub. 1 k. 50. Cena prenumeracyyna Tomu IIgo także srebrem rub. 1 kop. 50, po wyyściu z druku będzie podwyższona.

Prenumerata przyymuje się w Wilnie: w Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego: w Xięgarniach: JP. Zawadzkiego i Gliksberga; w Mińsku, w sklepie JP. Bazylego Makarewicza. W różnych mieysca̧ch u Kollektorów. Prenumerata na tomy następne, ogłosi się w czasie poźnieyszym.

Drukować wolno Cenzor Paweł Kukolnik.

Wyszła niedawno z druku Gramatyka języka litewskiego; pod tytułem: *Grammatica brevis linguae lituanicae seu samogiticae, a quodam pio Societatis Jesu Sacerdote conscripta et typis mandata Vilnae a. MDCCXXXVII. nunc reperta et iterum in lucem edita.* Cena tego dzieła jest kopiejek srebrem 30 na papierze wodnym; a na lepszym białym papierze kopiejek srebrem 40. Nayduje się w Xięgarni Beniaminowey Wolfsohnowey przy ulicy Niemieckiey w domie Szulcowey.

W teyże xięgarni przedają się powieści oryginalne wierszem w języku litewskim napisane, pod tytułem: *Szeszes Pásakas Symona Stanewiczes Żemaycze, yr antras szeszes Kryżża Donałaycżia Lituwynynka Prusą,* t. j. Sześć powieści Symona Staniewicza Zmudzina i tyleż Christiana Dokaleytisa Litwina Prusaka, wydane przez A. J. W. Litwina z nad brzegow rzeki Swiętey. Cena tego dziełka na papierze wodnym kopiejek srebrem 15, na lepszym zaś papierze w okładce oprawnego kopiejek srebr. 20.

Dozwala się drukować. Wilno d. 13 kwietnia 1829 roku. Cenzor Leon Borowski.

Tom IIIci romansu historycznego we 4ch tomach, przełożonego z dzieł P. Karoliny Pichler, pod tytułem: Oblężenie Wiednia, wyszedł już z druku.

Wolno drukować 13 kwietnia 1829. M. Oczapowski Professor Uniwer. Cenzor.

---

2 Przybyły ogrodnik z ogrodu Niankowskiego ma do sprzedania jabłonowych drzew pod nazwaniem Kalwile Zimowe sztuk 20, Malinowe Zimowe sztuk 20, Renety szare Zimowe sztuk 10, Renety węgierskie Zimowe sztuk 10, Renety orleańskie zielone sztuk 10, Sztetyny zimowe sztuk 10, białe cukrowe letnie sztuk 10, morelowe letnie słodkie sztuk 10. Trzesznie żółtowe sztuk 10. Śliwki mirabelle wielkie sztuk 8, Renkloty zielone sztuk 6, Gruszki Bery białe Zimowe sztuk 10, pomarańczówki sztuk 20, sapieżanki sztuk 20, winiówki sztuk 30, Bery funtowe jesienne sztuk 60. Figowe drzewa 2. Wszystkie te drzewa świeżo wykopane z ziemi, łatwo mogą przyjąć się: jeśliby kto życzył w Wilnie kupne te drzewa przesadzić, więc ogrodnik przedający to ułatwi. Wszystkie te drzewa mają cenę naypomiernieyszą. Są przy tém do zbycia krowy tyrolskie 2, stadników tyrolskich 2, byczek tyrolski 1.

Tak drzewa, jak i bydło, znaydują się pod Nrem 1,256 w domu sukcessorów Kmiczewskiey za Ostrą Bramą.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

2. Kocz modny, zupełnie nowy, fabryki warszawskiey, koloru bronzowego z potrzebnemi rekwizytami do podróży, znayduje się do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można w domu klinicznym przy ulicy Zamkowey u JP. Gluksberga Xięgarza i Typografa Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

4 Abraham Josel Sakheim fabrykant w mieście Wilnie Tytuniow do palenia, ma za przyjemny obowiązek w dopełnienie uprzednich w Kuryerze Litewskim roku zeszłego awizacyi, uwiadomić łaskawą Publiczność: że dopiero otrzymawszy nowy transport tytuniow liściowych Amerykańskich, podwojonym staraniem i nakładem, polepszyłem znacznie gatunki wyrabianego w fabryce moiey Tytuniu do palenia, i że prócz tych gatunkow jakie się dotąd znaydowały, dla dogodności tuteyszych mieszkańców, odtąd będę wyrabiał jescze tytuń Turecki w różnych gatunkach, oraz Cygaro, niemniey też Tabakę do zażywania podobnież wrozmaitych gatunkach, za dobroć których i rzetelność, oraz pomierność ceny naysolenniey zaręczam, chcąc przekonać szanownych amatorów wyrobow krajowych, że pracą i staraniem można i nasze wyroby do tego doprowadzić stopnia, iż i zagranicznym ustępować nie będą, jeśli przez ich prędkie wybycie fabrykant będzie miał powrócone koszta pracy i nakładow. 1829 apryla 9 dnia. Abr. J. Sakheim.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.